

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 11(385) ROK IX

18 MARCA 1998 R.

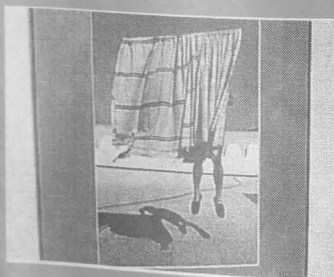
CENA 80 GR

## ULICA EMILII PLATER



Fot. Z. Gałaszewski

**NIEARANŻOWANA  
RZECZYWISTOŚĆ**  
str. 2



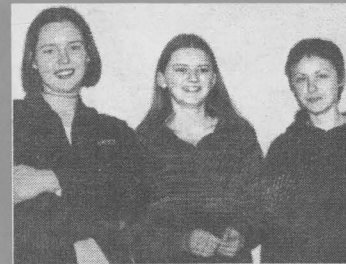
**POWRÓT  
DO DOMU**  
str. 5



**POLITYKA  
I PODATKI**  
str. 9



**WYGRAŁY  
FINAŁ**  
str. 10

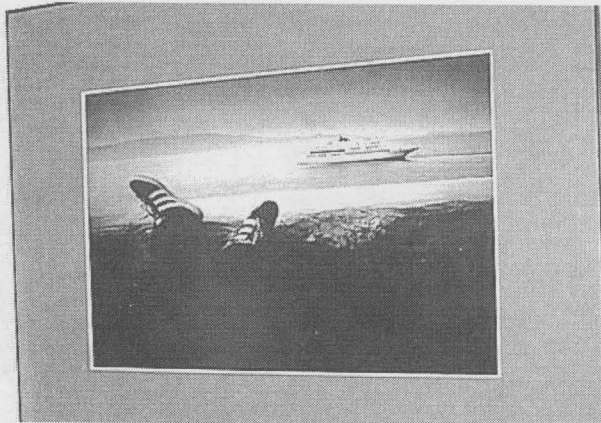


## NIE ARANŻOWANA RZECZYWISTOŚĆ

Najwłaściwszym miejscem dla fotografii reportażowej są gazety i czasopisma. Jednak od kilku lat prasa skutecznie jej unika. Natomiast najczęściej drukuje się mydlkowane, tzw. „ładne”, fotki przedstawiające uśmiechnięte buzie, ściskających demonstracyjnie ręce prominentów, niewiele mówiących landszafty. Nie należy więc się dziwić, że reportaże coraz częściej trafiają do galerii. Przykładem tego jest wystawa fotografii Wojciecha Wieteski, którą otwarto 6 marca br. w galerii „Pacamera” Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach.

Autor określa ekspozycję jako zbiór 26 czarno-białych zdjęć prezentowanych pod wspólnym tytułem „Rzeczywistość”, pochodzących z kilku równoległe realizowanych cykli fotograficznych. Część z nich jest zakończona, a prace nad pozostałymi zaawansowane są w różnym stopniu. Tym, co pozwala mi ułożyć całość z osobnych tematów, jest

*uniwersalny klucz – bez fotografii mógłbym nie wiedzieć, gdzie jestem. Fotografia potrafi bezwzględnie określić fizyczność czasu, przestrzeni i następujących po sobie faktów. Mnie jednak interesuje rzeczywistość, którą można interpretować poprzez wyobraźnię. Jedyne taka fotografia daje mi poczucie tożsamości.*



Wieteska czasami posiłkuje się aranżacją, jednak tylko w stopniu nieodrealniającym rzeczywistość, co jest jedną z głównych cech fotoreportażu. Do tej pory tego rodzaju fotografia nie była częstym gościem w PACamerze. Dobrze więc się stało, że licznym bywalcom suwalskiej galerii przypomniano o fotografii nie upodobnianej, czasami „na siłę”, do dzieł malarskich.

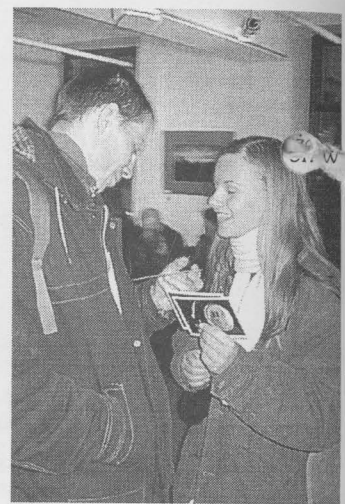
Do tradycji galerii wchodzi miły zwyczaj rozdawania pocztówek z reprodukcjami wybranych prezentowanych prac. Tak było i tym razem. Niestety, na suwalski wernisaż, sponsorowany przez pizzerię „Rozmarino”, nie dotarł autor. Prowadzący galerię Radosław Krupiński powiedział, że nie dysponuje portretem artysty, gdyż W. Wieteska unika fotografowania się. Musia-

ło więc zebranych wystarczyć wystawowe zdjęcie jego... butów.

„Rzeczywistość” będzie gościła w Suwałkach do 13 kwietnia br. Po niej zaprezentuje swoją twórczość reporterka prasy katolickiej Anna Beata Bohdziewicz.

Tekst i foto: Z

Zygmunt Gałaszewski



**Wojciech Wieteska** jest fotografikiem, operatorem i reżyserem filmów reklamowych. Studiował na paryskiej Sorbonie (1983-85), Uniwersytecie Warszawskim (1985-87) oraz na wydziale operatorskim łódzkiej „filmówki” (1987-92). Od 1993 roku realizuje zdjęcia, filmy reklamowe i teledyski, m.in. dla: Corporate Profiles DDB, ITI, Market Link (Kreatura 95 w kategorii fotografia czarno-biała), Young & Rubicam, Zic-Zac, Studia Filmowego OTO, GREY, Leo Burnett, TBWA. Od 1986 roku tworzył klatki fotograficzne: „Paryż: Schyłek”, „Człowiek bez właściwości”, „Tokyo City”, „Polska: Wymiana dekoracji”.

## ZŁOTY LAUR

26 lutego w Warszawie podsumowana została ubiegłoroczna edycja konkursu „Złoty Laur”. Jednym z dziesięciu laureatów w kategorii kupców i restauratorów został JAN LESZCZYŃSKI z Suwałk – właściciel motelu PRIVATE.



Motel „Private” w Suwałkach. Fot. Z. Gałaszewski

Konkurs organizuje redakcja miesięcznika „Super Kontakty” wraz ze Związkiem Rzemiosła Polskiego, Naczelną Radą Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług oraz izbami rzemieślniczymi z całej Polski. Jego celem jest wyróżnienie liderów polskiego rzemiosła i kupiectwa, których zakłady sprostały nowym regulom gospodarczym, a oni sami okazali się zdolnymi menedżerami, umiejętnie pomnażającymi swój dorobek.

- Jan Leszczyński, prowadząc profesjonalnie działalność hotelarską, zdobył zaufanie krajowych i zagranicznych wczasowiczów – czytamy w uzasadnieniu decyzji komisji konkursowej. - Jest wiceprezesem Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Suwałkach oraz członkiem władz naczelnych tego pionu. (zg)



Jan Leszczyński (z lewej) z synem Krzysztofem.



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Suwalski „Laktopol”, producent przede wszystkim mleka w proszku, otrzymał rekomendację Ministerstwa Rolnictwa do krajów Unii Europejskiej jako wypełniający reżimy sanitarne tam wymagane przy produkcji mleka i jego przetworów. Ministerstwo po kontroli zarekomendowało pięć zakładów mleczarskich w Polsce.

★ Browar Północny zwiększy po modernizacji fermentowni i powiększeniu leżakowni swą moc produkcyjną o ok. 30 proc. Produkcja i sprzedaż piwa systematycznie rośnie. Tylko ok. 40 proc. jest sprzedawane w suwalskich i ościennych województwach. Resztę kupują głównie w centralnej Polsce.

★ Strona polska proponuje ponownie Litwinom utworzenie drogowego przejścia granicznego w Bolciach na trasie Gołdap - Wiżajny. Ma mieć ono wielkość już funkcjonującego między Gołapią

a Obwodem Kaliningradzkim.

★ Przewodniczący Rady Ordynatorów WSZ dr Tomasz Soszka złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji uznając, że ma za mały wpływ na funkcjonowanie placówki. Rezygnację złożył też zastępca dyrektora szpitala dr Józef Wołyniec.

★ Kotłownia szpitala wojewódzkiego wymaga pilnego remontu. Państwowa Inspekcja Pracy nakazała założyć automatyczne zawory, potrzebna jest też wymiana części rur. Trwają poszukiwania środków na inwestycję.

★ Na spotkaniu 9 bm. poseł Jan Maria Jackowski - przewodniczący sejmowej komisji kultury i środków przekazu miał szereg wątpliwości co do sensu przeprowadzenia obecnie reformy administracyjnej kraju. Uznał, że ważniejsze jest zlikwidowanie bezrobocia, polepszenie stanu bezpieczeństwa czy ochrony zdrowia.

★ Szpital wojewódzki w obec-

nym kształcie nie będzie mógł funkcjonować w przyszłym powiecie suwalskim. Ma za duży potencjał kadrowy i materiałowy do obsługi tylko nieco ponad stu tysięcy mieszkańców - twierdzi kierownik placówki.

★ Doktor Dariusz Dudarewicz, twórca lecarskich kontraktów, przekazywania placówek samorządom lokalnym, usamodzielniania i oddłużania zakładów opieki zdrowotnej, został 11 bm. odwołany ze stanowiska. Lekarz z Pisz, Andrzej Górski, mianowany niedawno dyrektorem wydziału zdrowia, będzie jednocze-

śnie lekarzem wojewódzkim.

★ Decyzją ministerstwa edukacji narodowej egzaminy do suwalskich i łomżyńskich liceów i techników będą w tym roku przebiegały według dotychczasowych zasad. W województwie białostockim będzie obowiązywał test w szkole średniej. (mes)

★ Stowarzyszenie Budowy Pomnika Żołnierzy AK w Suwałkach na czwartkowym posiedzeniu dyskutowało z autorami trzech projektów pomnika - Elżbietą Pietras i Alojzym Nawrotem. Projekty będą poddane pod publiczną dyskusję. (zg)

## KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 6 do 12 bm. na terenie województwa suwalskiego zanotowano 3 rozboje, 87 włamań, 34 kradzieże (w tym 7 samochodów), gwałt, zabójstwo, 9 przestępstw gospodarczych, 11 wypadków drogowych, w których 16 osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 56 sprawców, 14 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

### Włamanie

We wtorek, 10 bm., między 8.30 a 12.00, wykorzystując nieobecność domowników, okradziono mieszkanie przy ul. Młynarskiego. Złodzieje dostali się do środka po otwarciu drzwi na tzw. pasówkę. Zabrali złotą biżuterię, sprzęt audiowizualny, odzież skórzaną i 570 złotych. W sumie właściciele mieszkania ponieśli straty w wysokości ok. 2 tys. złotych.

### Skradzione samochody

W minionym tygodniu skradziono w Suwałkach białego volkswagena golf'a z ul. Północnej (SWX 5990), srebrne audi 5000S z ul. Młynarskiego (SWY 7738) oraz zielonego „malucha” (SWX 1324) z ul. E. Plater. Szare cinquecento, które zginęło z ul. 11 Listopada, odnaleziono okradzione na ul. Lubelskiej.

### Udaremniony przemysł

Podczas odprawy celnej na przejściu granicznym w Budzisku zatrzymano obywatela Litwy, który usiłował wprowadzić na polski rynek 2750 podrobionych płyt kompaktowych o wartości ponad 86 tys. złotych. Zdarzenie miało miejsce 6 bm.

### Policjanci zatrzymali

6 bm. ok. 20.30 suwalscy poli-

cjanci zatrzymali 16-letniego Jarosława S. i dwóch 18-latków - Karola U. i Tomasza K. - sprawców usiłowania napadu rabunkowego na jedno z gospodarstw w Jasionowie, gm. Szypliszki. Napastnicy nie osiągnęli celu, ponieważ napadnięci stawili aktywny opór i zmusili ich do ucieczki.

Około 1.00 w nocy 8 bm. zatrzymano też 18-letniego Kazimierza Z. i 25-letniego Andrzeja K. bezpośrednio po dokonaniu przez nich włamania do sklepu PSS „Społem” przy ul. Waryńskiego, skąd skradli artykuły chemiczne.

### Napad

6 bm. ok. 18.30 na wchodzącą do klatki schodowej budynku przy ul. Nowomiejskiej 44-letnią Marię O. napadło trzech zamaskowanych mężczyzn. Napastnicy, grożąc pobiciem, obezwładnili swoją ofiarę. Jeden z nich zerwał jej z szyi złoty łańcuszek, zabrawł dwie złote bransoletki, 300 USD i 250 złotych. (ag)

### ★★★

W Komendzie Głównej Policji uruchomiony został telefon zaufania 0-800-120-226. Policja oczekuje informacji o poważnych przestępstwach i łamaniu prawa przez policjantów.

Radnemu  
**Tadeuszowi Szymańczykowi**  
szczerze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
**siostry**  
składają

przewodniczący i radni Rady Miejskiej w Suwałkach

Wyrazy współczucia  
Panu Prezesowi  
**Tadeuszowi Szymańczykowi**  
z powodu śmierci  
**siostry**

składają pracownicy Międzyzakładowej Spółdzielni  
Mieszkaniowej w Suwałkach

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci  
**siostry**

**Tadeuszowi Szymańczykowi**  
składa Rada Nadzorcza Międzyzakładowej Spółdzielni  
Mieszkaniowej w Suwałkach

Radnemu  
**Tadeuszowi Szymańczykowi**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**siostry**

składa Zarząd Miasta Suwałk

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w spotkaniu z ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej **Jakiem Janiszewskim** oraz spotkał się z:

- ★ posłem **Henrykiem Goryszewskim**,
- ★ uczniami Szkoły Podstawowej nr 6,
- ★ dyrektorem PZU SA Życie **Elżbietą Skorupą**,
- ★ komendantem rejonowym Policji podinspektorem **Antonim Wyrzykowskim**, któremu podziękował za dotychczasową współpracę. (ag)

7 MARCA

### ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Józef Olszewski i Honorata Mazewska ♥ Tomasz Szczecina i Beata Baranowska ♥ Kazimierz Imko i Katarzyna Aneszko ♥ Antoni Suchocki i Katarzyna Elżbieta Krupińska

### W DNIACH 6 - 12 MARCA SPORZĄDZONO 39 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 20 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Natalia Kułakowska (c. Tomasza i Marzanny) ♦ Martyna Walicka (c. Ignacego i Teresy Anny) ♦ Anna Milewska (c. Grzegorza i Małgorzaty) ♦ Katarzyna Mierzyńska (c. Andrzeja Janusza i Agnieszki) ♦ Karolina Kimszal (c. Mariusza i Iwony) ♦ Aleksandra Piasecka (c. Jerzego i Danuty Barbary) ♦ Emilia Daria Kozłowska (c. Dariusza i Lucyny Małgorzaty) ♦ Marta Mozol (c. Bogusława i Ewy) ♦ Angelika Schuman (c. Grzegorza i Elizy Marii) ♦ Krystian Sławomir Oleszkiewicz (s. Sławomira i Beaty) ♦ Damian Mrozowski (s. Wojciecha i Katarzyny) ♦ Damian Michałowski (s. Dominika i Renaty) ♦ Daniel Matusiewicz (s. Mariana i Marzeny) ♦ Marcin Zawada (s. Stanisława Henryka i Teresy) ♦ Karol Zbroja (s. Wiesława i Małgorzaty) ♦ Mateusz Dyczewski (s. Jarosława i Małgorzaty) ♦ Jakub Wiszniewski (s. Stanisława i Renaty) ♦ Kamil Zymkowski (s. Jarosława i Jadwigi) ♦ Tomasz Kalinko (s. Józefa i Małgorzaty) ♦ Jakub Puczyłowski (s. Marka i Ewy)

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

**Potrzebni są:** agent ochrony, spawacz, ślusarz, stolarz.

**Praca dla absolwentów:** sprzedawca, ogrodnik, pracownik w gospodarstwie rolnym.

**Praca interwencyjna:** sprzedawca.

**Praca dla niepełnosprawnych:** kierowca kat. B, obsługa komputera, stolarz, pracownik biurowy, elektryk.

**Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.**

## ZARZĄD MIASTA

### Obrót budynkami komunalnymi

Na posiedzeniu, 10 marca, Zarząd Miasta omawiał zamianę z Kuratorem Oświaty obiektu Młodzieżowego Domu Kultury (po skomunalizowaniu) na budynek byłego Przedszkola nr 7 przy ul. Klonowej 40.

Zaakceptował również projekty uchwał Rady Miejskiej dotyczące: sprzedaży budynku nr 13 przy ul. Pułaskiego na cele oświatowe dla Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej za 10 proc. wartości szacunkowej oraz użyczenia na 10 lat nieruchomości przy ul. Kościuszki 47 (prawa oficyna) Stowarzyszeniu Gmin „Wigry”. Przyjął propozycję zamiany lokali użytkowych o łącznej powierzchni 276,68 mkw. wraz z przynależnymi do nich częściami wspólnymi budynku oraz wieczystego użytkowania gruntów o łącznej powierzchni 6535 mkw. w zamian za nakłady poniesione przez PKS na budowę dworca oraz działkę zabudowaną o powierzchni ok. 1,89 ha położoną przy ul. Wojska Polskiego. Tematy te zostaną przedstawione do zaopiniowania komisjom merytorycznym Rady Miejskiej.

### Protest transportowców

Kolejny raz Zarząd Miasta zajmował się tematem dotyczącym ustalenia stawek podatku od środków transportowych na 1998 rok. Podjęta na ostatniej sesji Rady Miejskiej uchwała w tej sprawie nie usatysfakcjonowała suwalskich transportow-

ców. Nadal uważają oni, że stawki podatku są zbyt wysokie. W posiedzeniu Zarządu uczestniczył przedstawiciel protestujących firm - Mariusz Gałkowski. Po ponownym przeanalizowaniu tematu Zarząd Miasta postanowił wprowadzić do uchwały autopoprawkę, jednoznacznie określając, że ciągniki siodłowe znajdują się w tej samej grupie co samochody ciężarowe, czyli ich stawka podatku wzrośnie o 22 lub 15,5 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Ponadto Zarząd Miasta zadeklarował dalsze wspieranie transportowców i kierowanie wniosków do władz centralnych w celu dokonania zmiany przepisów dotyczących podatku od posiadania środków transportowych, aby uniknąć wielokrotnego opodatkowania przedsiębiorców z tego tytułu.

### Targi we Francji

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Lille i mer Grande-Synthe zaprosili delegację Suwalczan do wzięcia udziału w targach, które odbędą się we Francji w dniach 30 marca - 8 kwietnia br. Zarząd Miasta postanowił, że suwalską Radę Miejską reprezentować będzie przewodniczący Komisji Finansowo-Gospodarczej Marek Kocub lub naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Zbigniew Wisiecki. Do Francji pojedzie też Mieczysław Modzelewski, który będzie reprezentował Suwalską Specjalną Strefę Ekonomiczną.

(ag)

## KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że 25 marca 1998 roku o godzinie 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach odbędzie się sesja Rady Miejskiej, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - podstrefa Suwałki.

49/98

Radnemu  
**Józefowi Zawadzkiemu**  
szczerze wyrazi współczucia  
z powodu śmierci  
**ojca**  
składają  
przewodniczący i radni Rady Miejskiej w Suwałkach





Fot. Z. Gałaszewski

Opiekuńczo-Wychowawczych. Nigdy nie miałam do czynienia z taką młodzieżą, więc bardzo trudno mi się pracuje z chłopakami. Tym bardziej że brak mi przygotowania pedagogicznego, które zamierzam uzupełnić. Z dziećmi spotykam się w piwnicy na ulicy Daszyńskiego 25B. To był dobry pomysł na stworzenie tam pracowni. Północ to jałowa pustynia kulturalna. Dzieci nie mają co ze sobą zrobić po południu. Przychodzą tam z ogrom-

uczy pokory zupełnie innego rodzaju niż z ludźmi dorosłymi, ale też uświadamia ogrom niewiedzy o ich świecie i potrzebach. Stojąc po drugiej stronie sceny, wydaje się, że wiemy, co jest dla dziecka korzystne, najlepsze. Kiedy stajemy obok dziecka, obcujemy z nim, słuchamy i obserwujemy, to z przerażeniem odkrywamy, że nasze wyobrażenia o świecie bardzo się różnią. To uczy wielkiej pokory wobec małego człowieka.

jest przerwa, a później dociera do człowieka dorosłego. Wiem, że to praca na lata, ale po to tu jestem. Powróć do „Miniatury”. To teatr mały i z tego względu występujemy w salach do 100 osób. Chcemy, by nas wszyscy słyszeli i widzieli. Nie stwarzamy żadnej konkurencji teatrom przyjeźdnym z Olsztyna czy Białegostoku. Uważam jednak, że taka forma - teatr niemal domowy - też jest potrzebna. Najważniejsze to mieć wybór i nie być skazanym tylko na jedną formę.

- Była „Kozucha...”, a co dalej?

- Trwają przygotowania do kolejnego spektaklu. Peremię „Trzech bajek o smoku” zaplanowaliśmy na połowę maja. Muzyka już się pisze, scenografia „się szyje”. Potrzebna nam jest para aktorów - dziewczyna i chłopak. Tą drogą zwracam się do osób chętnych i zainteresowanych artystycznym spełnianiem się. Bardzo zależy mi na kontakcie z ludźmi młodymi zainteresowanymi teatrem, a lalkowym w szczególności. Zapraszam tych, którzy nie dostali się na studia artystyczne, a chcieliby utrzymać kontakt z teatrem. Zamierzam zrobić coś w rodzaju castingu i zatrudnić ludzi młodych, którzy będą grali w moich przedstawieniach. W przyszłości chciałabym być reżyserem i menedżerem „Miniatury”.

- Pani marzeniem jest...

- ...stworzyć repertuar, który odpowiadałby potrzebom dziecka. Zawsze najbardziej interesowało mnie w sztuce dla dziecka to, żeby przez sztukę wychowywało. Może moje spektakle wydadzą się komuś prowincjonalne, moralizatorskie, niemniej uważam, że w dzisiejszym okropnym świecie opowiadanie takich bajeczek jest potrzebne. Dziecko bombardowane jest ze wszystkich stron okropieństwami, agresją, po czym wieczorem przychodzi do matki czy babci, żeby się przytulić i posłuchać bajeczki. Sama jestem matką, więc bardzo zależy mi, by w dziecku rozbudzić nie tylko pusty śmiech, ale także pobudzić do myślenia, refleksji. Ten stary, może niemodny, morał w moich bajkach jest nadal potrzebny i uważam, że powtarzanie go małemu człowiekowi nigdy nie zaszkodzi. Moim marzeniem jest też, żeby grać spektakle niedzielne dla miasta.

- Szczerze tego Pani życzyć i dziękuję za rozmowę.

Grażyna Serafin

## POWRÓT DO DOMU

**JOANNA ŁUPINOWICZ** - ur. 37 lat temu w Elku, absolwentka Szkoły Podstawowej w Płocicznie, Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu i dwóch wydziałów - aktorskiego i reżyserskiego - Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku. W latach 1988-94 reżyser Teatru Lalek „Pinokio” w Łodzi, kierownik artystyczny Teatru „Guliwer” w Warszawie w latach 1994-96. Od lipca ubiegłego roku mieszka znowu w Płocicznie, jest instruktorem Wydziału Ekspresji Twórczej Młodzieżowego Domu Kultury. Założycielka i kierowniczką Agencji Artystycznej „Miniatura”. Matka 5-letniej Bogny.

- Skąd u Pani zainteresowania teatrem?

- Od dzieciństwa brałam udział w różnych konkursach recytatorskich. Pewnego razu wystartowałam w konkursie przyjaźni polsko-radzieckiej - takie wówczas były - i na eliminacjach ogólnopolskich otrzymałam jedną z głównych nagród. Miałam wówczas 12 lat, mieszkałam w Płocicznie, o którym nikt nie słyszał; i było to dla mnie ogromnie przeżające i zarazem dopingujące doświadczenie. W Supraślu związki z teatrem stały się wyraźniejsze i już wtedy wiedziałam, że muszę zdawać do szkoły teatralnej. „Wylądowałam” w Białymstoku.

- Przez wiele lat pracowała Pani w profesjonalnych i znanych teatrach w kraju. Było to chyba duże wyróżnienie dla świeżo upieczonej absolwentki PWST i duże możliwości twórczego rozwoju. A tu nagle powrót w strony rodzinne...

- Był to absolutnie świadomy powrót. Zrezygnowałam z awansów z różnych powodów, głównie osobistych. Tutaj mam mieszkanie, oparcie i wszystko, co jest mi potrzebne do życia. Co prawda pobiegało się trochę po świecie, ale nadeszła pora, by wrócić do domu. Nie zamierzam się stąd ruszać. Znajomi „stamtąd” podkpiwają: „Dlaczego sprowadziłaś się do takiego grajdołka?”, a ja im opowiadam: „Właśnie, dlaczego tak późno?” Moje związki z Suwałkami są dużo wcześniejsze. W czasie pracy zawodowej współpracowałam przez parę lat z Wojewódzkim Domem Kultury.

- Czym się Pani zajmuje w MDK?

- Jestem instruktorem teatralnym, prowadzę zajęcia z grupą chłopców z Zespołu Placówek

nym zainteresowaniem, niekonierniecznie do prac teatralnych, ale po to, by pobyć z kimś, kogo zaakceptowały, kto jest im życzliwy, kogo polubili. Długo szukałam swojego sposobu porozumiewania się z nimi. Próbowałam wielu: pracy z tekstem, działań plastyczno-ruchowych, zabawy głosem - to wszystko było nie to. Miałam chwile zwątpienia, aż pewnego dnia zaczęliśmy odlewać maski z gipsu i... nareszcie coś zaskoczyło. Kiedy więc padła propozycja zamknięcia Piwnicy, stanowczo zaprotestowałam. Dzieciaki z Daszyńskiego przekonały się do mnie, rozmawiają ze mną o wielu rzeczach, przychodzą do Piwnicy z ogromną chęcią, chcą coś robić, działać. Może ich „zarażę” i teatrem... Usłyszałam od zwierzchników na początku swojej tutaj pracy, że MDK powinien zajmować się tylko młodzieżą uzdolnioną. Byłam oburzona. A te wszystkie dzieci, które jeszcze nie wiedzą, że są uzdolnione? Co z nimi? Na Daszyńskiego 25 przychodzą fenomenalnymi młodzi ludzie, których nie można zostawić samym sobie. Z przerażeniem słucham o zagrożonym istnieniu MDK.

- Wcześniej nie miała Pani do czynienia z pracą z dziećmi, lecz dla dzieci. Jakie są Pani odczucia po niespełna roku?

- O wiele łatwiej jest pracować dla dzieci niż z dziećmi. Tego jestem już pewna. Praca z dziećmi

- Z inicjatywy i pod Pani kierownictwem utworzona została Agencja Artystyczna „Miniatura”...

- „Miniatura” powstała w ubiegłym roku. Jest agencją zupełnie prywatną i nie jest nastawiona stricte na dochód. Na razie pochłania ogromne pieniądze na rozruch. Ma produkować spektakle teatralne dla najmłodszych. Zamierzamy docierać nawet do najodleglejszych zakątków naszego regionu. Nasz premierowy spektakl pt. „Kozucha Kłamczucha” pokazaliśmy 17 grudnia ubiegłego roku. „Miniatura” to trzy osoby: Magda Nowicka - scenograf i zarazem aktorka, Darek Anuszkiewicz i ja. Na razie pokazaliśmy się w kilku suwalskich szkołach i przedszkolach. Próbowałam zainteresować tą inicjatywą władze miasta. Nie chciałam pieniędzy, chodziło mi raczej o ich akceptację, żeby wiedzieli, że coś takiego istnieje, i brali to pod uwagę w swoich planach, ale nie finansowych. Jak dotąd nikt nie wyraził tym większego zainteresowania. Myślę, że wynika to po części z niedobrego czasu dla kultury w ogóle. Zawsze twierdziłam, że teatr musi powstać z potrzeby społeczeństwa, a potrzeba nie weźmie się z niczego. Jestem profesjonalistką i wiem, że dziecko musi być zarażone bakcylem teatru, by kiedyś do niego wrócić. Teatr lalek najpierw dociera do bardzo małego dziecka, potem

Około sto osób przyszło we wtorek, 11 marca br., do Biblioteki Akademickiej na spotkanie z przewodniczącym sejmowej komisji kultury i środków przekazu posłem **Janem Marią Jackowskim** - autorem znanych książek „Bitwa o Polskę” i „Bitwa o prawdę”. Przyjechał on do Suwałk na zaproszenie posłanki **Zdzisławy Kobyliańskiej**. Jednak nie wszyscy uczestnicy spotkania

borczej „Solidarność” był co prawda zapis o wprowadzeniu drugiego stopnia samorządu terytorialnego, nie było jednak mowy o nowym podziale administracyjnym kraju. Przypomniał, że autorem projektu reformy jest prof. Michał Kulesza - autor, fatalnej w skutkach, ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Poseł Jackowski poinformował

## CENA KOMPROMISU

potrafili uszanować prawa gościa. Przerywali wypowiedzi, przekrzykiwali się nawzajem. Kilkakrotnie o zachowanie powagi apelowali ks. wicekanclerz **Jarema Sykulski** i posłanka **Kobyliańska**.

Zanim Jan Maria Jackowski zaczął odpowiadać na pytania słuchaczy, naświetlił aktualną sytuację polityczną w kraju. Przypomniał najważniejsze wydarzenia w ubiegłym roku. Natomiast za najistotniejsze obecnie uznał zbliżające się wybory samorządowe i ewentualną reformę administracyjną kraju. Stwierdził, że nieuczestniczenie w wyborach też jest wyborem - tyle że negatywnym. W Polsce odnotowywana jest najniższa frekwencja wyborcza spośród wszystkich państw byłego obozu postkomunistycznego.

Sceptycznie odniósł się też do planowanej reformy administracyjnej. W programie Akcji Wy-

również o pracach komisji kultury i środków przekazu. Przygotowywana jest zmiana ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Ma ona umożliwić odwoływanie członków rad nadzorczych w radiu i telewizji, a w dalszej kolejności zarządu i rad programowych, oraz zmienić zasady przyznawania koncesji.

Uczestnicy spotkania - wśród nich **Aleksander Seredyński** i radny **Włodzimierz Jankowski** - domagali się dyscypliny w klubie AWS podczas głosowań w Sejmie przynajmniej nad ustawami wynikającymi z programu wyborczego AWS. Przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej **Marian Luto** proponował dialog z samorządami przed podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie reformy administracyjnej.

- Kto wygrał te wybory? - pytała dramatycznie starsza kobieta. - Tak się wtedy cieszyłam, ale niedługo.

- Wybory wygrał SLD - odparł poseł Jackowski. - W porównaniu z poprzednimi uzyskał kilkaset tysięcy głosów więcej. Unia Wolności zdobyła mniej niż cztery lata temu ówczesna Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny. Na Akcję Wyborczą Solidarność głosowało tyle samo osób co przed czterema laty na rozproszone ugrupowania prawicowe, dziś tworzące AWS. Przyznał jednocześnie, że Unia Wolności odgrywa niewspółmiernie dużą rolę w porównaniu z uzyskanym rezultatem wyborczym. Jest to jednak cena kompromisu, ponieważ AWS, nie mając bezwzględnej większości parlamentarnej, nie może sprawować samodzielnie władzy. Istnieje również obawa, że na skutek załamania się reformy powstanie inna koalicja: SLD - UW.

Poseł Jackowski odpowiedział także na kilka pytań „TS”.

- Czy wobec tylu protestów nie należałoby wprowadzić jedynie reformy na poziomie powiatów samorządowych, które zastąpiłyby obecne rejony? Część kompetencji urzędów wojewódzkich można już dziś przekazać gminom i przyszłym powiatom, a województwa pozostawić w obecnym kształcie terytorialnym.

- Myślę, że jest wiele możliwości przeprowadzenia reformy samorządowej. Niedobrze się stało, że jej koncepcja została przedstawiona przez ekspertów z ze-

społu pana Kuleszy w sposób trochę dogmatyczny. Dopiero potem rozpoczęła się społeczna dyskusja na temat prawdziwego kształtu, sposobu i trybu reformy. W programie Akcji Wyborczej Solidarność mówiliśmy o konieczności reformy samorządowej i decentralizacji państwa, która niewątpliwie jest potrzebna. Natomiast kształt reformy i sposób jej wprowadzania nie jest zgodny z naszym programem. Poza tym wprowadzenie drugiego stopnia samorządu może doprowadzić do niewydolności słabych powiatów, jeżeli będzie ich 320, jak proponują eksperci rządowi. Zakładaliśmy, że będzie ich ok. 150.

- Łatwiej jednak ilością 320 powiatów zaspokoić ambicje lokalne.

- Tak, przemawiają tu raczej względy polityczne, a nie merytoryczne.

- Dyskusję o reformie rozpoczęto od prezentacji mapek przyszłych województw. Wywołało to ogromne emocje. Rządziej mówi się o kompetencjach. Wśród mieszkańców naszego regionu dodatkowo emocje budzi fakt, że przyszła granica podziału pomiędzy województwami białostockim i olsztyńskim przebiegać ma wzdłuż dawnej granicy Prus Wschodnich.

- O tym samym mówili posłowie w dyskusji, jaka odbyła się podczas narady w Mierkach. Eksperci rządowi przygotowali dokończenie na str.

### Z prac komisji

## COFNAĆ KONCESJĘ

Nad usytuowaniem punktów sprzedaży i podaży alkoholu na terenie Suwałk obradowała, pod przewodnictwem wiceprezident Suwałk **Barbary Klimiuk**, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podczas posiedzenia plenarnego 27 lutego br.

Napoje o zawartości powyżej 4,5 proc. alkoholu, czyli wina i wódki, są sprzedawane w Suwałkach w 72 punktach detalicznych i 40 gastronomicznych. W mieście funkcjonuje również kilkadziesiąt sklepów i barów, gdzie podawane jest jedynie piwo. Podjęta przed rokiem przez Radę Miejską uchwała nałożyła na

sprzedawców dodatkowe wymogi, m.in. zlikwidowano sprzedaż w godzinach nocnych w sklepach znajdujących się w budynkach wielorodzinnych oraz wzdłuż ul. Kościuszki (wyjątek stanowi sklep położony tuż przy ratuszu - jednak przy ul. Waryńskiego).

W związku z licznymi protestami mieszkańców okolicznych

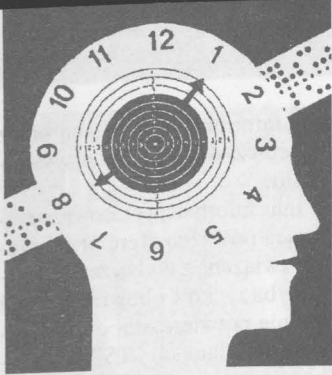
bloków oraz rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 11 komisja postanowiła wnioskować o wszczęcie postępowania administracyjnego w celu cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu w sklepie przy ul. Nowomiejskiej. W jego pobliżu dochodziło często do burd pijackich, których efektem były powybijane okna w przedszkolu i liczne zniszczenia na placu zabaw.

Komisja rozważyła także złożenie wniosku o ponowne wprowadzenie ograniczenia ponad 100-metrowej odległości usytuowania punktu sprzedaży alkoholu od przedszkoli, szkół, placówek opiekuńczo-wychowawczych i

obiektów sakralnych. Opinię w tej sprawie mają przygotować prawnicy. Po jej uzyskaniu projekt ograniczeń przedłożony zostanie pod obrady Rady Miejskiej.

Członkowie komisji zapoznali się z treścią wystąpienia do parlamentarzystów RP w sprawie takiej nowelizacji kodeksów karnego, rodzinnego i opiekuńczego, które zapewniłyby skuteczną separację ofiar od sprawców przemocy w rodzinie. Zgodnie z postanowieniami Polskiej Deklaracji w Sprawie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zmiany w tych dokumentach są niezbędne, aby deklaracja mogłaby być w pełni przestrzegana.





## SONDA „TS”

### REGINA

- Mój najnowszy nabytek, który służy mi bez zastrzeżeń od kwietnia ubiegłego roku, to żelazko. Kupiłam je za talon, jaki dostałam w pracy. Gdyby nie on, pewnie ciągle prasowałabym tym starym i ciężkim, które brudziło co jaśniejsze ubrania.

## ZAKUPY DLA DOMU

Tym razem zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, co ostatnio kupili z wyposażenia domowego.

### KRYSTYNA I WIESŁAW

- Od lat nie kupiliśmy nic konkretnego. Nie dlatego, że nic nie było potrzebne, ale po prostu ceny są tak wysokie, że niestety nie stać nas na wiele rzeczy. Przybyła się nowa kuchenka elektryczna, pralka i kilka innych podstawowych sprzętów. Na razie jednak są pilniejsze potrzeby - studia naszych dzieci.

### TADEUSZ DOMAŃSKI

- Pół roku temu kupiłem telewizor. Oczywiście na raty, bo wydać z marszu ponad tysiąc złotych nie jest łatwo, szczególnie gdy miesięcznie zarabia się poniżej tej sumy. Jeszcze sześć miesięcy spłat i zastanowię się nad kupnem foteli. Marzą mi się skórzane, ale nie sądzę, żebym zdecydował się na taki wydatek.

### EWA

- Czajnik bezprzewodowy, bo miałam już stanowczo dosyć gotowania wody na kuchence gazowej.

### IGMUNT ROMANOWSKI

- Ostatnio nic. Chyba że trzy lata temu kupiliśmy z żoną dębowy stół do kuchni. Kosztował nas ciężkie pieniądze, ale warto było je wydać.

### GRZEGORZ

- Dokładnie przed tygodniem nabyłem nowiutki odkurzacz. Taki nowoczesny, wielofunkcyjny, jednym słowem - z bajerami.

### JOLANTA GRUZA

- Przyznam, że od kilku lat nie chodziłam nawet po sklepach ze sprzętem domowym, bo na razie nie jest mi nic potrzebne, a poza tym nie zarabiam wielkich pieniędzy i nie mogę sobie pozwolić na przykład na nowy regał. Marzy mi się także fotel na biegunach, ale to jest rzecz, bez której mogę się swobodnie obejść, dlatego go nie kupię.

### IRENEUSZ SZYSZKA

- Dopiero planuję taki zakup. Córka wymyśliła, że chciałaby spać na materacu, no to chyba go dostanie. Problem w tym, iż zamie on pół podłogi w jej pokoju.

### PIOTR

- Z wyposażenia domowego ostatnio kupiłem szafę, aczkolwiek nie nową, tylko używaną. Na nową musiałbym odkładać kilka miesięcy, a tę nabyłem za przysłowiowe trzy grosze.

### GRAŻYNA CHOMICZ

- Nic, na razie tylko chodzę po mieście i porównuję ceny kompletów wypoczynkowych. Niestety, nie ma nic poniżej dwóch tysięcy, a to maksymalna ilość pieniędzy, jaką mogłabym na to przeznaczyć.

### ROBERT

- Jesienią urządziłem pokój synowi. Okazyjnie kupiłem biurko i krzesło na kółkach. Teraz córka męczy mnie, żebym kupił jej jakąś półkę na książki i duże lustro. Na razie jednak musi poczekać, bo za trzy miesiące na świat przyjdzie nowy członek naszej rodziny, więc są ważniejsze wydatki.

### TERESA STAŚKIEWICZ

- Do domu kupiłam niedawno odkurzacz, bo stary się popsuł, a naprawa przekraczała jego wartość, więc bardziej opłacało się pójść do sklepu po nowy. Ale musiałam kupić na raty. Bogu dzięki, że była taka możliwość, bo sześćset złotych to wcale nie jest mało, przynajmniej dla mnie.

### JÓZEF

- Za przeproszeniem, nowy sedes, czyli - mówiąc bardziej elegancko - muszlę klozetową. Jak zwał, tak zwał, w każdym razie teraz nie muszę się obawiać, że jak sobie przysiędę, to może mnie spotkać niemiła niespodzianka.

Notowała: **Anna Wasilewska**

## RADY DLA KONSUMENTÓW

**Północno-Wschodnie Stowarzyszenie Konsumentów, które już od roku funkcjonuje w Suwałkach, udziela bezpłatnych porad prawnych w sprawach dotyczących handlu, produkcji, usług, lecznictwa, oświaty oraz mieszkań. W ostatnim czasie coraz więcej z nich ma związek z reklamacjami oraz naprawą uszkodzonego towaru.**

Stowarzyszenie przypomina:

1. Jeśli w miejscu zamieszkania nie ma serwisu, gdzie można naprawić zepsuty towar, należy zgłosić się z nim do punktu, w którym został zakupiony.
2. Kiedy oddajemy objęty gwarancją towar do naprawy, trzeba zwracać uwagę, czy każde takie zgłoszenie jest odnotowane w karcie gwarancyjnej.
3. Kupując kuchenkę gazową, przeznaczoną wyłącznie do gazu ziemnego, należy pamiętać, że przystosowując ją - bez porozumienia z producentem - do gazu z butli, nie można liczyć na bezpłatną naprawę w ramach gwarancji.

Biuro stowarzyszenia mieści się przy ul. Kościuszki 60, tel. 66-65-66. W sprawach szczególnie pilnych można dzwonić pod numer 65-19-20 (po godz. 15.00). (aw)

## KONFERENCJA STRAŻAKÓW

Na początku lutego odbyła się w Suwałkach konferencja dotycząca zasad stosowania urządzeń elektrycznych w strefach zagrożonych wybuchem. Skierowana była do funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, którzy prowadzą sprawy kontrolno-rozpoznawcze w komendach rejonowych i wojewódzkich na terenie województw suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego.

Podczas spotkania, mówiono o urządzeniach przeciwwybuchowych, omawiano zasady doboru i dopuszczania do pracy w strefach zagrożonych urządzeniami elektrycznymi, ich instalowania, przyjmowania do eksploatacji, a także poruszono temat przeglądów, napraw i konserwacji.

Konferencję, której głównym prelegentem był Aleksander Skibiński z Zespołu do spraw Bezpieczeństwa Przeciwybuchowego w PROCHEM-ie w Warszawie, zorganizowała Komenda Wojewódzka PSP w Suwałkach oraz oddział Stowarzyszenia i Techników Pożarnictwa. (aw)

## APEL STRAŻY POŻARNEJ

**Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej apeluje o zaniechanie wypalania suchych traw. Co roku straż pożarna wyjeżdża średnio około 350 razy wyjeżdża do tego rodzaju pożarów.**

Wiele osób wciąż nie przestrzega zakazu wypalania roślinności, jaki nakładają przepisy przeciwpożarowe oraz ustawy o ochronie przyrody i o lasach. Niejednokrotnie jest to powodem wielu pożarów rozprzestrzeniających się na obszary leśne i zabudowania wiejskie. Może również - w przypadku wypalania przydrożnych rowów - stanowić zagrożenie w ruchu drogowym.

W tym roku na terenie województwa jednostki ochrony przeciwpożarowej interweniowały już w 34 przypadkach. (aw)

## FORUM INICJATYW POZARZĄDOWYCH

**Z inicjatywy Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Os” z Augustowa w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki rozpocznie się 17 kwietnia br. o godz. 10.00 I Suwalskie Forum Inicjatyw Pozarządowych, czyli spotkanie wszystkich organizacji pozarządowych z naszego regionu. Jego efektem będzie podjęcie wspólnych projektów dotyczących wszystkich dziedzin, którymi zajmują się organizacje pozarządowe, tzn. pomocy społecznej, ekologii, kultury, edukacji, rozwoju lokalnego, rynku pracy itp. W spotkaniu uczestniczyć też będą goście z wschodniej granicy. (ag)**

Każdy z nas, jeżeli jest normalny i pełnoletni, winien odpowiadać za swoje słowa i czyny, zwłaszcza gdy naruszają one prawo. Człowiek, jako istota rozumna, winien mieć tego świadomość i nie przystoi mu coś mówić lub czynić nieodpowiedzialnie, bez jakiegokolwiek zastanowienia i zahamowania. Tak być powinno, ale codzienna praktyka często odbiega od modelowych wzorców. Ustrój demokratyczny kojarzy się m.in. z wolnością słowa, ale wielu bardzo różnie to pojmuje. Wydaje się im, że mogą mówić prawie wszystko, co tylko im ślina na język przyniesie. Niestety, na razie nasze prawo jest dość łaskawe dla tych, którzy w różnej formie naruszają dobra osobiste innych osób. Nierzadko, w sposób bezpośredni

Oczekuje od nas bezkrytycznego przyjęcia jego punktu widzenia, a każde przedstawienie również racji urzędnika traktuje jako naszą stronniczość i tendencyjne mu sprzyjanie. Bywa, że towarzyszy temu stwierdzenie, iż jako tygodnik „prezydencki” nie dopuszczamy krytyki ratuszowych urzędników. Nierzadko daje się do zrozumienia, że z pewnością prezydent Grzegorz Wołągiewicz cenzuruje wybrane teksty, które mają się ukazać na łamach „TS”, a redaktor naczelny przed ukazaniem się nowego numeru najpierw pokazuje jego zawartość zwierzchnikowi.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że „TS” jest - zgodnie z uchwalonym regulaminem i statutem - pismem Rady Miejskiej. Ma zapewnioną niezależ-

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWA I CZYNY

lub chytrze zawołowany, atakowane są pewne osoby w naszych mass mediach. Nie brakuje w Polsce czasopism, które manipulują faktami, tendencyjnie kreują lub niszczą - z pobudek osobistych lub politycznych - wskazane osoby, partie itp. Wprawdzie istnieje dziennikarski kodeks etyczny i prawo prasowe, ale ich oddziaływanie jest nie wystarczające. Nie znam przypadku, aby zbankrutowało w Polsce jakieś pismo, ponieważ spotkała je dotkliwa kara finansowa za naruszenie czyichś dóbr osobistych.

### CZYJ JEST

#### „TYGODNIK SUWAŃSKI”?

Od czasu do czasu odwiedzają redakcję nasi Czytelnicy i sygnalizują pewne problemy. Są one różnej wagi, czasami osobiste - stosunkowo drobne, ale bywa, że dotyczą spraw ważnych z punktu widzenia interesu wielu mieszkańców Suwałk. Te ostatnie znajdują odbicie w tekstach ukazujących się na łamach „TS”. Natomiast w przypadku spraw i problemów jednostkowych najczęściej podpowiadamy Czytelnikom, co mają czynić, lub kierujemy ich do stosownego wydziału, urzędu itp. Niestety, są przypadki, kiedy Czytelnik pragnie wykorzystać „TS” jako platformę prywatnych porachunków z osobami pośrednio lub bezpośrednio związanymi z Urzędem Miasta.

ność i nikt nie ingeruje w jego treść. Każdego, kto dostarczy istotny, udokumentowany materiał świadczący, że został naruszony ważny interes miasta, zapewniam o jego publikacji w tygodniku.

### PISZ TAK, JAK JA SOBIE ŻYCZĘ

O ile suwałscy ratuszowi decydenci nie ingerują w materiały ukazujące się na łamach „TS”, to niestety zdarza się, że próbują to robić niektórzy Czytelnicy. M.in. ostatnio po wysłuchaniu relacji jednego z naszych Czytelników napisałem felieton, który m.in. poruszał problem przedstawiony przez niego (w trakcie rozmowy wcale nie obiecywałem, że ten temat poruszę na łamach „TS”). Po kilku dniach ponownie (przed oddaniem tekstu do druku) zjawił się on w redakcji. Aby wykazać, że nie odłożyłem ad acta jego sprawy, pokazałem mu swój felieton przygotowany do publikacji. Podobał mu się tylko częściowo, zasugerował też zmianę tytułu i usunięcie dwóch zdań, które ukazywały również udokumentowane pozytywne poczynania jednego z miejskich urzędników. Gdy mu przypomniałem, że to ja się podpisuję pod tym tekstem i muszę uwzględnić racje obu stron, nie chciał tego wziąć pod uwagę. Nie skorzystał też z propozycji, aby sam napisał list i

wziął odpowiedzialność za jego treść.

### REDAKTORZY NIE ZASTĄPIĄ PROKURATORÓW, POLICJANTÓW, KONTROLERÓW...

Dziennikarze winni wspomagać Czytelników, ale nie powinni odmawiać się im prawa do własnej oceny konkretnego faktu. Jeżeli jest ona inna, to nie musi wcale oznaczać, że redaktor jest na pewno tendencyjny lub służalczy wobec swoich zwierzchników. Inna sprawa, że tam, gdzie jest łamane prawo, w pierwszej kolejności należy takie zdarzenia zgłaszać stosownym organom. Mają one do dyspozycji określone komórki kontroli, dochodzenia, ścigania itp. Nie można oczekiwać, aby redaktor zajmował się każdą sprawą, zwłaszcza gdy mu się przedstawia jedynie mgliste poszlaki i przypuszczenia, a on nie dysponuje stosownym do danej wielowątkowej sprawy wolnym czasem.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ URZĘDNIKÓW

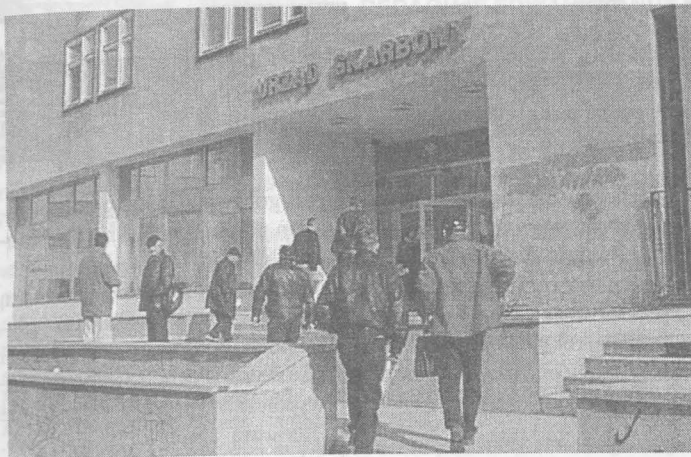
Każdy pracownik, a zwłaszcza urzędnik państwowy lub samorządowy, ponosi szczególną odpowiedzialność za swoje postępowanie w trakcie pełnienia wyznaczonej funkcji. Przygotowane przez urzędników niższego szczebla odpowiedzi na pisma petentów i informacje muszą spełniać określone wymogi formalne, prawne i merytoryczne. Najczęściej tak przygotowane pismo podpisuje upoważniony urzędnik wyższej rangi. Z praktyki wiadomo, że nie ma on fizycznie czasu, aby dokładnie sprawdzić wszystkie sprawy poruszone w piśmie, np. prezydent Grzegorz Wołągiewicz podpisuje rocznie kilka tysięcy różnego rodzaju decyzji, pism, informacji czy opinii. Mimo że bierze on pełną odpowiedzialność za ich treść, składa podpis najczęściej na zasadzie zaufania do podwładnych. Niestety, czasami podwładni myślą się, a konsekwencje w pierwszej kolejności spadają na tego, kto podpisał. Np. błędne przepisanie pewnej liczby w informacji przekazanej radnym i dotyczącej kosztów budowy suwałskiego dworca autobusowego spowodowało ukazanie się materiału prasowego sugerującego kilkumiliardową aferę. Oczywiście redaktor miał „za podkład-

kę” informację podpisaną przez wiceprezydenta i to mu wystarczało.

Inna informacja prasowa, sugerująca poważną aferę przetargową związaną z wyburzeniem starych budynków obok ratusza, też się nie potwierdziła, o czym pisałem na łamach „TS” („Przedwyborcza afera?”). Jednak muszę przypisać, że o ile sama procedura przetargowa została przeprowadzona zgodnie z przepisami i wyłoniono najtańszego oferenta, to nie uniknięto błędów przy sporządzaniu kosztorysu. Nie były one decydujące przy wyborze oferty, ale ważne przy weryfikacji kwot zgłoszonych przez oferentów (gdy są zbyt wysokie w porównaniu z kosztorysem, to można przetarg unieważnić). Jeden z kompetentnych w dziedzinie radnych (członek SKS) dokonał gruntownej analizy kosztorysu, który sporządził urzędnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta, i znalazł - jak to określił - uchybienia. Główny i ewidentny zarzut to zawyżenie odległości między ratuszem a wysypiskiem (z faktycznych 4 km na 7 km), co spowodowało zwiększenie kosztorysowej kwoty o ponad 2000 zł (całkowita suma - ok. 90.000 zł). Zapytany o to urzędnik stwierdził, że rzeczywiście nie zweryfikował tej odległości i przepisał ją z kosztorysu pierwotnego, który opracowywała inna firma. Również w pisemnej odpowiedzi wyjaśniającej tę sprawę prezydentowi i radnemu powołał się na inną wykładnię prawa, aniżeli należało w przypadku tego przetargu. Radny (biegły sądowy w tej dziedzinie) natychmiast to wyłapał i urzędnika oraz jego zwierzchnika spotkały urzędnicze kary. Przekonałem się osobiście, że sprawy związane z przeprowadzeniem przetargów są bardzo skomplikowane, a przepisy nie zawsze jednoznaczne. Nie można wykluczyć popełnienia w tej całej procedurze błędów, uchybień, bo człowiek nie jest bezbłędny i niepsującą się maszyną, choć każde takie potknięcie może rodzić czasem pewne podejrzenia. Sądzę, że urzędnicy, zajmujący się przetargami czy prowadzeniem inwestycji, winni stosować dodatkową wewnętrzną weryfikację i nie zapominać, że wśród radnych mogą też być fałszywcy nie gorsi od nich.

Jerzy Broc





### Jaki jest nasz urząd?

Terenem działania suwalskiego Urzędu Skarbowego jest 15 gmin (w tym Suwałki i Sejny) zamieszkiwanych przez blisko 100 tys. ludzi. Stanowi to ok. 25 proc. powierzchni i ogólnej liczby mieszkańców naszego województwa. Jest to też niemały potencjał podatkowy, gdyż 74 tys. osób jest objętych obowiązkiem podatkowym, a wśród nich ok. 6.000 prowadzi działalność gospodarczą. Podatek płaci też ok. 1000 podmiotów gospodarczych, w tym 400 posiadających osobowość prawną.

Do obsługi tak dużej liczby podatników urząd dysponuje 89 etatami. W sumie zatrudnia jednak ok. 110 osób, gdyż korzysta również z pracowników interwencyjnych kierowanych przez Rejonowy Urząd Pracy. Pracownik skarbowy na naszym terenie zarabia średnio 800 zł.

W ubiegłym roku podatnicy wpłacili 113.113 tys. zł, czyli ponad bilion starych złotych. Z tej kwoty budżety gmin otrzymały ok. 6 mln zł, a resztę skarb państwa.

Wpływy w głównej części są przez podatników deklarowane.



*cje mam spojrzenie z różnych punktów widzenia - jako polityk i prawnik.*

### Komu powinno być dobrze?

Na spotkaniu mówiono również o ogólnych interesach Polski, gdyż była to okazja do szczerzej wymiany poglądów. - *Na ostatnim zjeździe ZChN powiedziałem, że Polskę muszą budować ludzie prawnicy dla wszystkich Polaków. Musi być dobrze wszystkim, a nie tylko moim przy-*

## POLITYKA I PODATKI

**W poniedziałek, 9 marca br., poseł na Sejm RP, przewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski spotkał się z pracownikami Urzędu Skarbowego w Suwałkach.**



*Henryk Goryszewski (z lewej) i Eugeniusz Janusz.*

Jednak ok. 25 - 30 mln zł rocznie to podatki ustalane przez urząd skarbowy, których nieuczciwi podatnicy chcieli uniknąć. Uwzględniając te dodatkowe dochody i roczne koszty utrzymania urzędu, wynoszące ok. 2 mln zł, można stwierdzić, że suwalski Urząd Skarbowy jest samofinansującą się rentowną firmą. Taki obraz urzędu przedstawił jego naczelnik **Eugeniusz Janusz**.

Okazało się, że dobrze zarabia nie tylko suwalski US. - *Jako poseł niezawodowy płacę więcej podatku niż otrzymuję diety poselskiej. Zarabiam więc na siebie z nadstatkiem - powiedział już na wstępie poseł H. Goryszewski. - Jako szef komisji zajmującej się budżetem powinienem spotykać się z pracownikami izb czy urzędów skarbowych oraz kontroli skarbowej. Jestem w dobrej sytuacji, gdyż na te instytu-*

*jacjom, nie tylko Łopuszańskiemu czy Konopczynie, ale również Millerowi czy Sierakowskiej. Nie jest ważne, kto będzie jadł chleb, ale kto ma lepszy przepis jego wypieku, gwarantujący dobry smak i ilość zapewniającą dostatek dla całej rodziny dziś i jutro - mówił obrazowo poseł należący*

do, jak to sam określił, czołówki osobowości sejmowych. Jego zdaniem ludzie lewicy są gorszymi piekarzami.

### Jakie powiaty?

Poseł Goryszewski należy do polityków mających znaczący wpływ na najważniejsze decyzje państwowe, w tym na kształt przyszłej reformy administracyjnej kraju. Podzielił się więc refleksjami ze spotkania czołówki AWS, które odbyło się po niedawnym niefortunnym głosowaniu w Sejmie. Okazuje się, że większość polityków tego ugrupowania ma bardzo zbliżone poglądy na konieczność wbudowania w system reformy administracyjnej mechanizmów chroniących jedność państwa. Jednym z nich jest utworzenie silnych województw i powiatów. Silnych to znaczy dużych, co z kolei znaczy, że nie może być ich wiele. W konsekwencji teren naszego województwa byłby podzielony tylko na cztery powiaty. - *Bo jaki to powiat Sejny czy Pisz? - zapytał retorycznie poseł.*

Na spotkaniu padło również wiele pytań typowych dla aparatu skarbowego. Narzekano m.in. na brak przepisów wykonawczych do ordynacji podatkowej, którą pośpiesznie wcielono w życie bez kompleksowego przygotowania prawnego. Dyskutowano o ograniczeniach racjonalnego gospodarowania wynikających z tzw. dyscypliny budżetowej oraz o utrudnieniach w egzekwowaniu płatności zaległych podatków.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszewski**





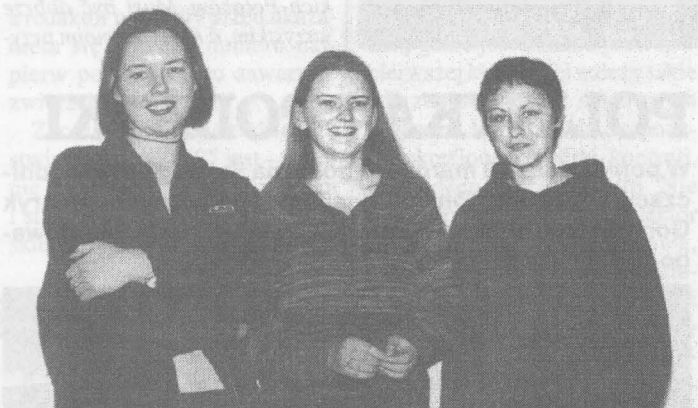
## WYGRAŁY FINAŁ

Uczennica trzeciej klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, **Agnieszka Kosińska**, jako jedyna z okręgu białostockiego (obejmującego województwa białostockie, suwalskie i łomżyńskie) zakwalifikowała się do finału Ogólnopolskiego Konkursu Mickiewiczowskiego. W drugim etapie eliminacji, które odbyły się na uniwersytecie w Białymstoku, zajęła pierwsze miejsce z maksymalną ilością 30 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się jej koleżanka z klasy, **Elżbieta Wołoszyn**. Suwałczanki przygotowywały się do udziału w konkursie pod kierunkiem swojej polonistki, **Małgorzaty Kowalewskiej**.

Agnieszka podkreśla, że zawsze lubiła literaturę romantyczną. Uczestnicząc w konkursie, miała możliwość sprawdzenia swoich wiadomości. Do końca kwietnia ma napisać pracę na temat „Funkcje i sposoby malowania pejzażu w twórczości Adama Mickiewicza”, a w czerwcu odbędzie się w Warszawie finał ustny konkursu.

– I i II etap konkursu był rzeczywiście trudnym sprawdzianem – napisała w liście gratulacyjnym do dyrektorki I LO prof. dr hab. **Teresa Kostkiewiczowa**, przewodnicząca olimpiady polonistycznej i zespołu przygotowują-

cego Konkursu Mickiewiczowski – *wymagał od uczestników szerokiej orientacji w literaturze przedmiotu, niemałych kompe-*



Od lewej: **Magda Kolenkiewicz**, **Agnieszka Kosińska** i **Elżbieta Wołoszyn**.

*tencji lekturowych, a także własnego stanowiska wobec Mickiewiczowskich tradycji. Tym większe są więc osiągnięcia uczennicy, która do grupy finalistów Konkursu została wybrana spośród blisko pięciu tysięcy młodych ludzi z całej Polski. Chcielibyśmy z tej okazji przekazać Szkole, Nauczycielowi – Poloniście i Uczennicy gratulacje i wrazy prawdziwego uznania.*

★★★

Stało się już tradycją, że w ogólnopolskim finale Olimpiady Literatury i Języka Polskiego uczestniczą reprezentanci suwał-

skich liceów ogólnokształcących. Do tegorocznego zakwalifikowała się **Magda Kolenkiewicz** z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej. W II etapie eliminacji rejonowych w Białymstoku zajęła ona czwarte miejsce

przygotowywała się pod kierunkiem polonistów – **Marii i Marka Urbanowiczów**. Przed czterema laty została ona laureatką wojewódzkiego konkursu z języka polskiego dla uczniów szkół podstawowych. Interesuje się współczesną prozą, a szczególnie literaturą amerykańską. W ub. roku przez sześć miesięcy przebywała w USA. Po powrocie zdołała indywidualnie zaliczyć wszystkie przedmioty, uzyskując przeważnie oceny bardzo dobre.

– *Magda jest osobą pełną energii – twierdzi Marek Urbanowicz, polonista w I LO. – Nie jest to jednak typ ponurego naukowca. Zawsze uśmiechnięta, potrafi łączyć obiektywną intelektualną analizę z głębokim, szczerym wzruszeniem*

Awans do finału zapewnił Magdzie ocenę celującą na świadectwie maturalnym, zwalniając jednocześnie z obowiązku zdawania egzaminu dojrzałości z języka polskiego. Po maturze zamierza studiować socjologię. (rl)

– najlepsze spośród przedstawicieli województwa suwalskiego. **Magda** jest uczennicą czwartej klasy o profilu humanistycznym. Do uczestnictwa w olimpiadzie

### Kosym okiem

## O POWIATOWYCH SUWAŁKACH

*Z uporem godnym lepszej sprawy powtarzam, że nie ma większego sensu zakładanie Komitetu Obrony Województwa Suwalskiego. I tak nie on nie zwojuje, a wysiłek wkładany w wynajdowanie coraz to nowych argumentów, zwoływanie narad i gorączkowe szukanie sojuszników – się psu na budę. Tym bardziej że nie ma w suwałczanach ani woli, ani możliwości, by móc skutecznie przeciwstawić się nieuchronnemu złu.*

*Zorganizujmy więc Komitet Ratowania Suwałk i nie szukajmy pomocników w Warszawie, tylko w gminach przyszłego powiatu - Raczkach, Filipowie, Przerośli, Jeleniewie czy Szypliszkach, bo z ludźmi stamtąd przyjdzie nam niebawem żyć i pracować. A jeśli będziemy się do nich odnosić tak, jak suwalscy wojewodowie do giżycczan, etczan czy pizsan, to swary i konflikty już na starcie mamy murowane.*

*Zupełnie nie rozumiem, dlaczego ktoś ważny z ratusza nie może się spotkać z wójtami, by omówić zasady przyszłej współpracy. Żeby dowiedzieć się, jakie są ich oczekiwania i potrzeby. Czego się tu bać? Nie rozumiem, dlaczego „Tygodnik Suwalski” nie ma mieć stron poświęconych gminom przyszłego powiatu. Że to będzie kosztowało i dlaczego Suwałki mają promować i dofinansowywać Raczki? Ano dlatego, że będzie to niebawem jeden powiat. Im szybciej przyzwyczajmy się do tej myśli, tym lepiej.*

**Marek**

*PS Rząd opracowuje projekt pomocy miastom, które utracą status wojewódzki. Bardzo mnie interesuje, czy ktokolwiek w mieście zrobił bilans potrzeb. Każda prośba o złotówki jest tym skuteczniejsza, im precyzyjniej mówi się, ile i na co chcemy. Byłe nie było tak jak z halą wystawową, której rzeczywistych kosztów budowy nikt w ratuszu nie potrafił obliczyć i potem trzeba było oddawać pieniądze.* (M)



## SYGNAŁY

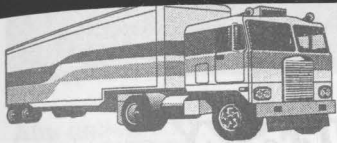


Na niektórych suwalskich trawnikach pojawiły się dodatkowe warstwy czarnoziemu. To bardzo dobry sposób na ich użyznienie. Wypalona słońcem, nie zawsze podlewana gleba ulega biologicznej degradacji. Brak w niej podstawowych składników mineralnych. Może dlatego nasze trawniki miejskie nie mają „lekkiego” życia. Trawa na nich bladezielona i niewysoka. Tam, gdzie w ubiegłym roku pojawił się kompost, trawniki (poza okresem suszy) prezentowały się bardzo dobrze.

To fakt, że utrzymujący się przez kilka dni intensywny zapach obornika rozsypanego i nie przekopanego kompostu jest dla wszystkich uciążliwy. Nic to jednak w porównaniu z psimi odchodami, których gruba warstwa leży na wszystkich trawnikach grodu nad Hańczą. A może to też nowy sposób na użyznianie gleby? Jak by nie patrzeć, to śmierzcząca sprawa.

(ed)





## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### WIOSENNE ZMIANY

Najważniejsze, żeby na wiosnę nie zapomnieć zmienić butów z zimowych na lżejsze. Te wiosenne muszą być bardziej odporne na przemakanie. W takim obuwiu będzie chodziło się lżej. To ważne, bo jeśli nie zastosujemy się do tej zasady, to (jak mawiała moja babcia), „zmarujemy” sobie nogi.

O własnych nogach pamiętamy. Czy jednak pamiętamy też o „obuwaniu” naszego dwu- lub czterokołowego członka rodziny? Jazda na zimowych ogumieniu po suchych drogach jest niepraktyczna i niebezpieczna. Takie ogumienie zużywa się błyskawicznie. A przecież można je zdjąć i przechować do następnej zimy. Gruby i twardy bieżnik ma słabszą przyczepność do suchego asfaltu. Poza tym opony zimowe głośno „pracują” podczas jazdy. Nie podnosi to więc komfortu podróży, szczególnie na dłuższych trasach.

Jeśli w starszych typach samochodów używaliśmy zimowego oleju silnikowego, nie zapomnijmy zmienić go na letni. To wprawdzie rzadkość w obecnych czasach, bo w zasadzie tylko nieliczni stosują takie zmiany. Większość kierowców w swoich pojazdach stosuje olej wielosezonowy. Przypominamy o tym jednak na wszelki wypadek.

Nie ma konieczności zmiany płynu chłodzącego na wodę lub jego rozcieńczania. Nie podnosi to wcale jakości pracy silnika. Pamiętajmy raczej o odsłonięciu przystoi chłodnicy. Należy to jednak robić powoli, gdyż zbyt niska temperatura pracy silnika jest elementem skracającym jego żywotność.

### ŚWIATŁA -

#### ELEMENT BEZPIECZEŃSTWA NA DRODZE

To rzecz oczywista dla każdego kierowcy, że światła w każdym pojeździe drogowym, nie tylko w samochodzie, są jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ale światła światłom nierówne, mówiąc językiem starych kierowców. Właściwie powinno się używać określenia „elementy optyczne” (taki termin funkcjonuje w przemyśle motoryzacyjnym). Aby więc te elementy nie zawiadły nas na drodze, trzeba o nie szczególnie dbać. Oto kilka praktycznych rad:

1. Minimum raz w roku trzeba wymienić żarówki reflektorowe, kierunkowskazów, stopu i światel pozycyjnych (jeśli producent nie zastrzeżenie sobie innych terminów).

2. W rozbiornych elementach optycznych (w starszych typach pojazdów) należy unikać dotykania zwierciadeł odblaskowych. Pot zwiera bowiem składniki, które mogą zniszczyć gładź zwierciadła. Najczęstszą przyczyną słabej jakości światel w samochodach starszych roczników jest właśnie uszkodzenie owej płaszczyny odblaskowej w elementach optycznych.

Nigdy nie wolno wstawiać żarówek lub żarników halogenowych niezgodnie z instrukcją i niedopasowanych do typu reflektora. Przez to można zniszczyć zwierciadła odblaskowe lub spowodować pęknięcie całego elementu optycznego. Mają tu także znaczenie temperatura pracy żarnika czy żarówki. Poza tym kąt załamania światła również zależy od ich rodzaju. W takiej sytuacji parametry świecenia reflektora natychmiast się zmieniają. Bywają przypadki, że po zmianie elementu świecącego nie jest możliwe ustawienie właściwego zasięgu światel mijania. Wówczas często siła światła przekracza podstawowe dopuszczalne normy (400 - 800 candel).

Stare powiedzenie drogowe mówi: „widzieć i być widzianym”. Dobre światła w pojeździe dają tę szansę.

### SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Czas cięcia drzew i krzewów już prawie za nami. Nie zapomnieliśmy o krzewach przy ulicy Zarzecze. A co na to osoby odpowiedzialne za miejskie drogi i zieleni? Pewnie czekają, aż ktoś wpadnie pod koła samochodu. To „dopiero” dwa lata, jak zaczęliśmy o tym pisać. Może jeszcze poczekać?

2. Przy ul. Szpitalnej (a właściwie na jej oddalonym od jezdnii poboczu) w okolicy skrzyżowania z ul. Daszyńskiego na środku omego pola stoi samotny, zapomniany znak drogowy. Pewnie już tam zaplanowano drugą nitkę jezdnii ul. Szpitalnej i jest to początek jej budowy? Jeśli to prawda, to przepraszamy!

# horoskop

### RYBY

Nie najlepsze układy z otoczeniem. W pracy pojawią się nowe obowiązki, a szef nie przymknie oka na twoje niedociągnięcia. Twój partner będzie oczekiwał od ciebie więcej, niż możesz mu dać. Nie wpadaj w panikę, postaraj się spokojnie wyjaśnić sytuację. Z pieniędzmi będzie krucho - oszczędzaj.

### BARAN

Uwierz we własne siły, w pracy nie pozwól się wykorzystywać. Twoimi atutami są rzetelność i solidność. Masz dobre pomysły, które warto zrealizować. Tydzień sprzyja inwestycjom finansowym. Wspólne plany z Rakiem mogą się udać. Zaś w czwartek sprawy rodzinne mogą pokrzyżować ci plany.

### BYK

Na początku tygodnia gwiazdy będą ci sprzyjać przy dużych zakupach i wszelkich interesach. Pomyśl teraz o swojej przyszłości zawodowej. Zapisz się na kursy językowe lub doksztalające. Wkrótce przekonasz się, jak będą przydatne. Możesz zaufać Skorpionowi i Strzelcowi, uważaj zaś na Barana.

### BLIŹNIĘTA

Szary, nieciekawość okres już się kończy, przestaniesz narzekać na kłopoty. Wkrótce życie nabierze tempa i nie znajdziesz dla siebie wolnej chwili. Postaraj się uporać z zaległymi obowiązkami. W sprawach finansowych szczęście dopisze ci w piątek - możesz się dodatkowo poradzić Ryb, są ci bardzo życzliwe.

### RAK

Łatwiej niż zwykle uporasz się z wszelkimi problemami. Nie będą tak poważne, jak się obawiałeś. Odwołaj się do swojego sprytu i intuicji. Zostaw za sobą przeszłość i zapomnij o niepowodzeniach. Masz szansę zarobić duże pieniądze. Nowej miłości możesz spokojnie zaufać, ale nie wystawiaj jej na niepotrzebne próby.

### LEW

Chociaż sytuacja wygląda groźnie, wyjdiesz z niej obronną ręką. Trzeba będzie jednak zrobić coś wbrew sobie i narażać się na krytykę otoczenia. Możesz liczyć na duże pieniądze, ale tylko za dodatkową pracę. Pomyśl o zmianach w mieszkaniu, może o remoncie. Wpadniesz na pomysł, który da się zrealizować za niewielkie pieniądze.

### PANNA

Najbliżsi liczą, że zajmiesz zdecydowane stanowisko w ważnej sprawie. Nie chowaj głowy w piasek i nie rozstrząsaj w nieskończoność wszelkich za i przeciw. Jeśli oddasz inicjatywę innym, nie będziesz zadowolony z rozstrzygnięć. Z Koziorożcem lepiej graj w otwarte karty. W czwartek grozi ci konflikt z partnerem, ale szybko się pogodzicie.

### WAGA

Poczujesz się silniejszy wewnętrznie, bardziej pewny siebie i zdolny pokonać wszelkie przeciwności losu. W trudnej sytuacji otrzymasz pomoc od życzliwych znajomych. Prawdziwe oparcie znajdziesz w partnerze, zwłaszcza jeśli los związał cię z Rakiem lub Wagą. Nie daj się namówić na podejrzanе interesy.

### SKORPION

Teraz warto postawić wszystko na jedną kartę. Nie martw się o to, co już osiągnąłeś - nic nie przepadnie. Awans, lepsza praca i płaca są w twoim zasięgu. Zakochane Skorpiony pokonają nieśmiałość. Jeśli urodziłeś się w początkowych dniach znaku, nie powinieneś ryzykować w finansach. Nie zaciągaj żadnych długów.

### STRZELEC

Będziesz w centrum zainteresowania, ale pamiętaj, że nie wszystko złoto, co się świeci. Kierując się pozorami, możesz przegapić kogoś naprawdę wartościowego. Szczęśliwe zbiegi okoliczności pomogą ci w realizacji ambitnych planów. Tylko nie popuszaj wszystkiego przez pościech, brak konsekwencji lub nieuwagę!

### KOZIOROŻEC

Lekkomyślnie podjęte decyzje finansowe mogą teraz dać się we znaki, ale na szczęście jest szansa na przyływ gotówki, co uratuje sytuację. W sprawach sercowych - stagnacja. Nie traktuj dowodów zainteresowania jak należnych ci hołdów, bo zniechęcisz tym drugą połowę do okazywania uczuć. Odważaj się.

### WODNIK

Przed tobą kilka udanych dni. Jeżeli przegapisz szansę w pracy, będziesz żałować. Więc weź się do roboty. Jeśli jesteś sam, spodziewaj się romantycznego spotkania. Nie spłosz tylko uczucia zaborczością. Wiele też będzie zależeć od splotu okoliczności. Spotkaj się z przyjaciółmi, bo możesz ich utracić.

## UTRWALIĆ PAMIĘĆ

To ze wszech miar godny pomysł pp. Jerzego Klimki i Mariana Luto, by wzniesić w Suwałkach pomnik Żołnierzy AK. To również czas najwyższy, by godnie utrwalić pamięć o naszych rodzimych bohaterach. Czas ucieka, a młode pokolenia coraz bardziej odwracają się od przeszłości.

Myślę, że pomnik powinien być poświęcony nie tylko pamięci suwalczan - żołnierzy AK, tych, którzy walczyli z wrogami na terenie byłego powiatu suwalskiego, lecz również pamięci tych rodaków naszej ziemi, którzy walczyli i ginęli na terenie całej okupowanej Polski, jak też w akcjach specjalnych, np. „Wachlarz” czy też „Stragan”, daleko od ojczyzny. Wszak było ich wielu na wszystkich redutach walki o prawdziwie wolną Polskę.

**Rudolf Dzipanov**  
były żołnierz AK Okręgu Lublin

## PŁYWALNIA OSiR

Nie trzeba nikogo przekonywać o leczniczym wpływie pływania na dzieci i młodzież, zwłaszcza z wadami postawy.

Mam 70 lat, jestem magistrem wychowania fizycznego i tego, że pływam, wcale się nie wstydzę, a raczej pomagam dzieciakom zgłębiać tajniki pływania. Szanują mnie i podziwiają. (...)

Apeluję do nauczycieli wychowania fizycznego, aby wykorzystywali okres wiosenny na naukę pływania dzieci i młodzieży. Chwała dyrektorowi OSiR, że tak wspaniale dba o ten obiekt.

**Irena Pietkiewicz**

## ZAPROSILI NAS:

★ **Młodzieżowy Dom Kultury** na finał konkursu recytatorskiego „O baryłeczkę Kubusia Puchatka”.

★ **Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Hańcza” przy Zespole Szkół Rolniczych** na zebranie sprawozdawcze.

★ **Dyrekcja, rada pedagogiczna i samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 10** na uroczystość z okazji Roku Mickiewiczowskiego.

★ **Międzynarodowe Targi Poznańskie** na imprezy targowe (31.03-3.04 br., Poznań): Międzynarodowy Salon Medyczny SALMED '98, Międzynarodowe Targi Zielarskie INTERHERBA '98 i Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych INTERMASZ '98.

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na Międzynarodowe Targi Kaliningradzkie POLEXPORT Kaliningrad '98 (13-15.05 br.).

**Dziękujemy!**

## LIST PROF. KULESZY

Rzecznik wojewody suwalskiego przekazał redakcji „TS” list od ministra Michała Kuleszy, Pełnomocnika Rządu ds. Reform Ustrojowych Państwa. Rzecznik zwrócił się z prośbą, aby go opublikować (zapowiedział też kolejne), ponieważ w przystępnej formie wyjaśnia wątpliwości i problemy związane z reformą administracyjną.

Niestety, list zawiera jedynie ogólne i propagandowe stwierdzenia (pełny tekst do wglądu w redakcji „TS”) typu: „W wielu miejscach w kraju odzyskują się głosy na rzecz utrzymania województw. Często przywoływany jest wtedy interes województwa. Mówi się zwłaszcza, że utrata statusu województw oznaczałaby zmniejszenie szans na rozwój. Ten sposób argumentowania świadczy o nieporozumieniu. Pragnę je wyjaśnić. Jednym z głównych celów reformy jest uporządkowanie zarządzania środkami publicznymi – czyli pieniędzmi z podatków, które płacą obywatele. Chodzi o decentralizację, a więc przekazywanie w ręce miejscowych społeczności uprawnień i odpowiedzialności za sprawy życia zbiorowego”.

Zamiast przytoczenia wskaźnika procentowego, np. 25 proc. (dotychczas ok. 15), świadczącego, że gmina będzie miała znacznie większy udział w podatkach odprowadzanych do centrali, serwuje się nam gołosłowne zapewnienia.

W końcowej części listu prof. Michał Kulesza pisze: „W rezultacie „obrona województwa”

oznacza po prostu... obronę urzędu wojewody. Więcej, obrona małego województwa to głos za utrzymaniem obecnego centralizmu administracji i dominującej pozycji „Warszawy”.

Nie wiem, kogo ma przekonać ta ogólnikowa propaganda. Sądzę, że m.in. mieszkańców Suwałk interesują konkrety, które można przedstawić liczbami lub ustawowymi zapisami, w tym przyszły los zwalnianych pracowników. Przecież łatwo policzyć, ile osób pracuje w urzędach, instytucjach, organizacjach typu wojewódzkiego, i podać bilans zatrudnienia w nowo powołanym powiecie, np. suwalskim. Oczekuję więc podania informacji typu, że zwolnic... z tytułu utraty wojewódzkiego statusu miasta Suwałk będzie, powiedzmy, 2500 osób, a po powołaniu powiatu zostanie zatrudnionych w Suwałkach np. 250. Gdyby się te obie liczby bilansowały, to wiadomo, że nie grozi nam raptowne zwiększenie się bezrobocia i związanych z nim ujemnych skutków. Oczywiście wspomnianą przez prof. Kuleszę „szansę na rozwój” po wprowadzeniu reformy trzeba nam konkretnie wskazać. Temu mogłyby służyć m.in. stosowne listy. Zastępowanie konkretnych propagandowymi sloganami, i to w przededniu wprowadzenia reformy, świadczy, że nadal traktuje się nas jak naiwną sz... masę obywateli.

**Jerzy Broc**

## BABSKIE POGADUCHY

### PRASA LOKALNA

Aż wstyd się przyznać – pocieszam się, że na tyle mnie jeszcze stać – ale dopiero teraz wpadł mi w ręce trzeci numer „Naszej Gazety Suwalskiej”. Słyszałam i czytałam o niej dużo wcześniej, ale w moje rewiry nie docierała.

Uzbierało się trochę tych tytułów na lokalnym rynku. Do „Krajobrazów” jestem przywiązana i pamiętam jeszcze dobrze czasy ich świetności sprzed kilkunastu lat. Teraz, po wielu zmianach właściciela, jeszcze szukają swojego kształtu, nabierają koloru. Jed-

nak, jak na pismo obejmujące swym zasięgiem całe województwo, za mało w nich reportaży, wywiadów i tekstów z terenu. Cena też jest niemała (1,80 zł). „Nasza Gazeta Suwalska” – to znaczy czyja? Z nieoficjalnych źródeł wiem, że to prywatna gazeta Stanisława Kulikowskiego. Po przejrzeniu tego jednego numeru mam drobne uwagi – dużo reklam, ale i nie mniej różnorodnych tekstów. Podoba mi się „Alfabet ulic”. Jest coś o muzyce, krzyżówka, rady specjalistów,

sonda itp. Tylko ta cena, a raczej jej brak – to bardziej podejrzane. Z każdym numerem będę zadawała sobie pytanie: jak długo jeszcze? Wolalabym, jak zapewne nie jeden z czytelników, kupić „Gazetę” w kiosku, niż czekać, aż otrzymam bezpłatny egzemplarz, bo na to nie zawsze mogę liczyć.

Od niedawna pojawiły się w kioskach „Nasze Krajobrazy – Tygodnik Północny”. Na razie ciśnie mi się tylko jedna uwaga – za duża kompilacja tytułów poprzednich i obecnych gazet.

Nie można też pominąć w tym zestawieniu „Tygodnika Suwal-

skiego”, choć jego ocenę pozostawiam Państwu.

Cztery pisma o Suwałkach to niemało. Jeśli doliczyć do tego kwartalnik dra Soszki, „Głos Serca”, a także Radio 5 i informacje – choć śladowe – w Telewizji Białostok oraz kilkanaście tytułów pism wydawanych przez dzieci i młodzież, to uzbiera się tego sporo. I dobrze – im więcej, tym większa konkurencja i teoretycznie powinien wzrosnąć ich poziom, czego każdej życzę.

Przeczytać wypada wszystkie – wybrać najlepsze.

**Zocha**



**Aby uniknąć...**

**KRADZIEŻY KIESZONKOWEJ**

Złodzieje kieszonkowi działają najczęściej na dworcach autobusowych i kolejowych, przystankach komunikacji miejskiej, bazarach i w sklepach. Część z nich to profesjonaliści. Przeważnie działają w grupach 2-, 6-osobowych. Często są to grupy rodzinne.

Przed przystąpieniem do kradzieży sprawca dokonuje wyboru ofiary, obserwując dokładnie jej zachowanie, ubiór, miejsce przechowywania portfela, nominały banknotów, którymi płaci w sklepach itp. Przed dokonaniem kradzieży usypia czujność ofiary lekko ją dotykając, popychając, aranżując tzw. sztuczny tłok. Z chwila, gdy ofiara przestaje reagować na tego rodzaju bodźce i nie zauważa pozornego tłoku, jaki powstaje wokół jej osoby, do działania przystępuje pierwszy ze sprawców – „robotnik”.

„Robotnik” swój łup przekazuje wspólni-  
kowi, tzw. „tycerowi”, ten zaś kolejnemu ze sprawców, który spokojnie oddala się z miejsca dokonania kradzieży. Przez cały czas „robotnik” jest asekurowany przez pozostałych członków grupy przestępczej, którzy w sytuacji krytycznej umożliwiają mu ucieczkę. Czasami pozorują pościg, aby wywołać zamieszanie i zdezorientować ofiarę kradzieży.

Innym ze sposobów działania złodziei kie-

szonkowych jest wydawanie w tłumie okrzyków: „Uwaga na portfele” lub „Uwaga – złodzieje”, aby, obserwując zachowanie się osób, ustalić miejsce przechowywania gotówki.

Metod działania sprawców kradzieży kieszonkowych jest wiele. Do najbardziej popularnych zaliczyć można następujące techniki kradzieży:

– „gołą ręką” – jest to sposób klasyczny, który polega na wyjęciu portfela po uprzed-

nim otwarciu torebki, zdjęcie zegarka itp.;  
– „na kosę” – przez przecięcie torebki, kieszeni, siatki itp.;

– „zza parawanu” – sprawca w czasie kradzieży, aby ukryć swoje działania, posługuje się płaszczem przewieszonym przez rękę, torebką reklamową, używa luźnego stroju itp.

(opr. na podstawie materiału pomocniczego z zakresu prewencji kryminalnej KW Policji)

(et)

**Listy...**

**WSZYSTKO DLA DZIECI**

*Uprzejmie informuję, że w obiektach naszego Sanatorium „Sanvit” w Ciechocinku organizujemy 14-dniowe turnusy leczniczo-rehabilitacyjne dla osób dorosłych oraz matek z dziećmi.*

*Turnusy odbędą się w następujących terminach: 10 V - 24 V 1998 r., 25 V - 8 VI 1998 r., 9 VI - 23 VI 1998 r., 9 VII - 23 VII 1998 r., 24 VII - 7 VIII 1998 r., 8 VIII - 22 VIII 1998 r., 23 VIII - 6 IX 1998 r.*

*Turnusy są dofinansowywane przez Fundację dla tych dzieci, na które pobierana jest zasiłek opiekuńczy.*

*Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie naszej Fundacji, ul. J. Sengera „Cichego” 14/2A, 02-790 Warszawa, pod*

*numerem tel. (0-22) 649-61-61, tel./fax (0-22) 649-95-05. Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.*

*Jednocześnie zwracam się do Państwa z serdeczną prośbą o przesyłanie na adres naszej Fundacji zabawek i książek dla dzieci (mogą być używane). Zostaną one przekazane naszym małym pacjentom, by pomóc im przetrwać ciężki okres choroby.*

*Proszę również (jeżeli to możliwe) o przesyłanie wszelkich reklamówek firmowych (długopisy, breloczki itp.). Wykorzystamy je na nagrody w konkursach, jakie organizujemy dla dzieci przebywających w naszym sanatorium.*

*Z góry dziękuję!*

*prezes Zarządu  
Fundacji „Wszystko dla Dzieci”  
Zbigniew Janowski*

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT  
INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH**

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

**POSIADA DO SPRZEDAŻY**

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

**OFERUJEMY:**

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto **PRIiP sp. z o.o.**

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

38/98

**OGŁOSZENIA DROBNE**

● Komputeropisanie. 67-84-97. 274/97

● Szczery, inteligentny, finansowo ustabilizowany pan z USA pozna miłą, kulturalną panią lat 35-55. Wybór zamieszkania. Fotografie obowiązkowe. Adres kontaktowy: Leszek Czajczyński, 63-313 Chocz, ul. Grodziecka 27, woj. kaliskie. 28/98

● Sprzedam cinquecento 700, rok prod. 1995. Tel. 67-27-57. 47/98

**ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

w Suwałkach

ogłasza

publiczny przetarg ustny

na wynajem wymienionych lokali użytkowych:

1. Kościuszki 20, pow. 69,19 mkw., cena wywoławcza 5 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 600 zł. Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, ogrzewanie piecowe. Wymaga adaptacji z funkcji mieszkalnej na użytkową - na koszt przyszłego najemcy.

2. Waryńskiego 9, pow. 63,49 mkw., cena wywoławcza 7 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 700 zł. Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30. Przetarg odbędzie się w dniu **24 marca 1998 r. o godz. 10.00** w pok. nr 22 w ZBM. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. Bliższe informacje można uzyskać w pok. 22 lub telefonicznie 66-76-93 w. 16. 49/98

**Agencja Artystyczna „QADRO”**

- wesela, zabawy, bale itp. Zawodowi muzycy, sprzęt najwyższej jakości - pełny profesjonalizm.

Tel. (087) 65-19-68. 36/98

**Renomowana hurtownia odzieży używanej**

w Białymstoku zaprasza

**tel. 090 353456** 8/98

Sensacyjną wiadomość podał Edmund Burel w „Gazecie Współczesnej”: z nieoficjalnych informacji uzyskanych od osób „zblizonych do kręgow rządowych” wynika, że po reformie administracyjnej kraju województwo olsztyńskie przestanie istnieć i w całości znajdzie się w nowym gdańskim. Natomiast dotychczasowe województwo suwalskie będzie miało swoją nową stolicę w Białymstoku. Takie rozwiązanie jest zgodne z sugestią ks. biskupa Wojciecha Ziembę i części posłów AWS, by nie odtwarzać granic Prus Wschodnich. Ciekawe, co na to olsztyniacy i już pewni powrotu do swoich mieszkańcy wschodniej części Mazur. O ich prawo do wyboru dopominała się w swym „referendum” „Gazeta Wyborcza”. Przeprowadzone w całym kraju dowiodło, że protestacyjne marszobiegi czy happeningi świadczą zarówno o zdecydowaniu, jak i fantazji bielszczan czy opolan, ale nie oznaczają odrzucenia reformy. Większość ośrodków chce należeć do silniejszego. I na pociechę. W Suwałkach uważaliśmy, że bardzo mało osób (524) wzięło udział w głosowaniu. W większym Kaliszu wypowiedziało się raptem 24 mieszkańców.

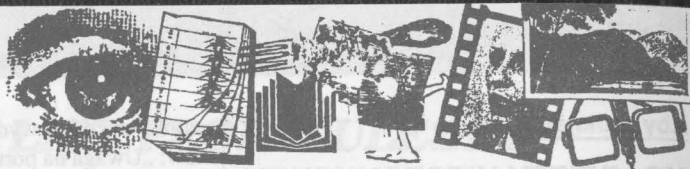
U nas coraz poważniej myślą o powiatowej przyszłości. „Kurier Poranny” przygotował dwie kolumny poświęcone funkcjonowaniu Suwałk w tej strukturze. M.in. Cezary Cieślukowski uznał, że nic złego się nie stanie - jest cały szereg argumentów, które za tym przemawiają. Miasto leży na bardzo ważnym szlaku komunikacyjnym między wschodem i zachodem (...). Ma już całkiem przyzwoitą infrastrukturę miejską (...). Zostały stworzone dobre warunki do rozwoju przedsiębiorczości. Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna, „Ares”, „Odnowa” czy Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Mamy (...) bardzo duże nasycenie bankami i instytucjami ubezpieczeniowymi (...) Zupełnie

przyzwoicie przedstawia się też tzw. otoczenie społeczne. (...) Problemem jest tylko zagospodarowanie wykwalifikowanej kadry administracyjnej. W tej chwili dotyczy to około 1000 osób. W sumie będzie to „Niezbyt bolesne odcięcie” - powiedział były wojewoda.

Chyba jednak innego zdania są zwalniani w Urzędzie Wojewódzkim, który - zdaniem „Gazety w Białymstoku” - przeżywa trzęsienie ziemi. Co prawda dokładnie miesiąc wcześniej, 11 lutego, na konferencji prasowej najbliżsi współpracownicy wojewody zapowiadali, że nie będzie rewolucji kadrowej, ale kto by tam wierzył z zapewnieniem polityków. Już 10 marca dziennikarzy poinformowano, że zmienia się statut urzędu. Połączono dotychczas rozdzielone wydziały i przy okazji zwolniono dyrektorów. Patrycja Las - felietonistka „Naszych Krajobrazów - Tygodnika Północnego” oceniła: Nieopatrznie dwa tygodnie temu pochwalita nowego wojewodę. Zmylił mnie, bo zaczął od szlachetnych deklaracji. Potem zaczęło się koszenie. W pierwszej kolejności wykoszono z Urzędu dyrektorów stosunkowo kompetentnych (...) by ich zastąpić aparatczykami „Solidarności”. Jednocześnie rozpoczęła się farsa z powoływaniem wicewojewody. Rzecz jest o Jarosławie Słomie, który ma wszelkie kompetencje, by zostać wicewojewodą, ale nie pasuje do ferajny, bo mógłby ją przyćmić. Co dalej? Ano, albo się Słomę uwali, albo uczyni w końcu Urząd do ostatniego stołka obśiądą swojaki.

Henryk Goryszewski opowiedział radiowej „Trójce”, co zacytowała „Polityka”, o swej wizji wspólnej Polski: Chodzi o to, że dobro, które ma spotkać Polskę, ma dotykać wszystkich nas - również Izabelę Sierakowską, a nie tylko kolegów z ZChN. Oj, ten Goryszewski to ma pomysły.

Marek Starczewski



## PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

XI Wojewódzkie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Marzeńtańce '98” (20.03, g. 10.00, hala OSiR)

Konfrontacje muzyczne dzieci i młodzieży województwa suwalskiego - eliminacje rejonowe (21.03, g. 11, SP nr 7)

Wieczór z kabaretem „Potem” (23.03, g. 18.00, sala UW)

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteski pt. „Rzeczywistość”

Galeria Chłodna 20 - wystawa malarstwa i fotografii pt. „Niewęglowski + Woś - najnowsze” (wernisaż - 20.03, g. 18.00)

Sala kameralna ROKiS (II piętro) - wystawa medalierstwa Grażyny Sołowej-Weddelburn

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna Dariusza R. Dołubizny pt. „Lokomotywy”

### Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Kultura paryska”

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### Kino „Bałtyk”

- 18-19.03 - „Koszmar minionego lata”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00  
 „Lot skazańców”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00  
 „Doberman”, prod. francuskiej, od lat 18, godz. 19.00  
 20.03 - „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 15.00 i 17.00  
 „Koszmar minionego lata”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00  
 21-22.03 - „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 13.00, 15.00 i 17.00  
 „Koszmar minionego lata”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00  
 23.03 - „Koszmar minionego lata”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00  
 „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 17.00 i 19.00  
 24-26.03 - „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 15.00 i 17.00  
 „Amistad”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00



Fot. W. Wieteska

## CENA KOMPROMISU

dokończenie ze str. 6

swoją koncepcję reformy. Obecnie już mamy gotowe, po pierwszym czytaniu, trzy ustawy: o powiecie, samorządzie wojewódzkim i administracji rządowej w województwie. Natomiast ciągle nie mamy ustawy o decentralizacji finansów publicznych. A to jest klucz do całej reformy. Chodzi o to, aby pieniądze wypracowane w gminach tam pozostawały, a nie wracały poprzez budżet centralny. Jest to ustawa o fundamentalnym znaczeniu. Jeżeli chodzi o przyszły kształt Suwalszczyzny, to obawy są przedwczesne. Trudno dziś mówić o granicy podziału, jeżeli nie ma jeszcze ostatecznej jasności co do liczby województw. W zależności od tej liczby zmieniać się będą granice podziału. Natomiast pozostawienie województwa suwalskiego równałoby się nieprzeprowadzeniu reformy i to też należy mieć na uwadze.

Ryszard Łapiński





## RUSZYŁA LIGA

Starannie przygotowawali się do rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarze suwalskich Wigier. Od 26 stycznia uczestniczyli w dwutygodniowym zgrupowaniu dochodzeniowym na obiektach OSiR. Od 1 marca przebywali na zgrupowaniu specjalistycznym w Wągrowcu. W rozegranych spotkaniach kontrolnych Wigry uzyskały następujące rezultaty: z Hetmanem Białystok 0:3 i 3:3, z STP Suwałki 5:1 i 4:1, z KP „Wersal Podlaski” Wasilków 4:1, ze Spartą Augustów 3:2, z Granicą Kętrzyn 1:1 i Lechem II Poznań (w Poznaniu) 0:0. W rundzie wiosennej kadrę zespołu stanowią: bramkarze - **Andrzej Szyszko** i **Krzysztof Kropiwnicki**; obrońcy: **Marcin Warakowski**, **Adam Wyszyński**, **Tomasz Dębowski**, **Karol Kościuch**, **Wojciech Czeraszewski**, **Dariusz Gorszewski** i **Tomasz Bolesta**; rozgrywający: **Krzysztof Krzywicki**, **Przemysław Drozd**, **Jarosław Girejkiewicz**, **Mirosław Parafinowicz**, **Tomasz Sikowski**, **Daniel Omilianowicz** i **Radosław Śliwiński**; napastnicy: **Wawrzyniec Kropiwnicki**, **Jacek Żyłak**, **Mariusz Nadrowski**, **Kamil Szarnecki** i **Jarosław Szymt**. Najstarszymi zawodnikami są **Krzysztof Kropiwnicki** (ur. 1961 r.), **Jarosław Girejkiewicz** (1965 r.) i **Wawrzyniec Kropiwnicki** (1966 r.), zaś najmłodszymi - **Dariusz Gorszewski**, **Tomasz Bolesta** i **Radosław Śliwiński** (wszyscy rocznik 1980).

Przybyli: **Krzysztof Kropiwnicki** - wypożyczony ze Sparty Augustów, **Zbigniew Mikucki** - wznowił treningi, **Karol Kościuch** - ze Stali Stalowa Wola (w trakcie załatwiania) i **Dariusz**

**Gorszewski** - z zespołu juniorów.

Ubyli: **Karol Śliwiński** - wypożyczony do Sparty Augustów, **Włodzimierz Napiórkowski** - wrócił do Mławy, **Wojciech Prusinowski** - do STP Suwałki i **Zbigniew Kowalewski** - nie wznowił treningów.

Trenerem zespołu jest **Grzegorz Szerszenowicz** - trener I klasy z licencją PZPN, a jego asystentem - **Jarosław Girejkiewicz**; kierownikiem drużyny - **Grzegorz Żukowski**, masażystą - **Jerzy Rosowski**, kierownikiem klubu - **Jan Adamczewski**, prezesem - **Andrzej Jurewicz**, a wiceprezesem - **Piotr Racis**.

Terminarz spotkań rozgrywanym w Suwałkach:

14.03 o godz. 14.00 z Gwardią Warszawa, 21.03 o godz. 14.00 z Legionovią Legionowo, 28.03 o godz. 15.00 z Hetmanem Białystok, 4.04 o godz. 15.00 z Okęciem Warszawa, 18.04 o godz. 15.00 z Olimpią Warszawa, 2.05 o godz. 16.00 z Wkrą Żuromin, 16.05 o godz. 16.00 z Legią II Warszawa, 23.05 o godz. 16.00 z Mazurem Karczew, 30.05 o godz. 16.00 z Hutnikiem Warszawa, 6.06 o godz. 16.00 z Orłętami Reszel, 20.06 o godz. 16.00 z Olimpią Zambrów.

Ceny biletów: normalny - 4 zł, ulgowy - 2 zł. Panie i młodzież szkół podstawowych - wstęp bezpłatny.

Czołówka tabeli po rundzie jesiennej przedstawia się następująco: 1. Gwardia Warszawa 42 pkt, 2. Jagiellonia Białystok 39 pkt, 3. Ursus Warszawa 31 pkt, 4. Hetman Białystok 31 pkt, 5. WIGRY Suwałki 31 pkt, 6. Dolcan Żąbki 30 pkt.

(r)

„Zadnych sukcesów w 1997 roku nie było” - oświadczył prezes Szachowego Klubu Hańcza Suwałki **Krzysztof Bargłowski**, rozpoczynając sprawozdanie podczas walnego zebrania delegatów. Zespół seniorów spadł z I ligi, a juniorów przed spadkiem z II ligi uratowała jedynie reorganizacja rozgrywek. Także działalność finansowa w ubiegłym roku zamknięta została stratą 4,6 tys. zł. Była to zaległość finansowa jeszcze z 1996 r. z racji rozgrywanego w Augustowie turnie-

Zastrzeżenia budzi jednak współpraca ze szkołami. Udział w trwających całe tygodnie turniejach, częste wyjazdy powodują duże zaległości w nauce, które zawodnicy muszą odrabiać samodzielnie.

Klub obejmuje szkoleniem 216 młodych szachistów - od przed-szkolaków po osiemnastolatków. Wzorem lat ubiegłych odbywają się rozgrywki szachowej ligi szkolnej. Doceniając pracę z najmłodszymi w ub. roku PZSzach powierzył Suwałkom organizację

## ZAPŁACILI ZA PAWLAKA

ju o tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Patronat nad nim objął prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak. Po utracie stanowiska premiera również impreza szachowa przestała go interesować, a zobowiązania byłego premiera obciążały klub Hańcza jako gospodarza mistrzostw.

Suwalscy szachiści odnieśli jednak kilka znaczących sukcesów indywidualnych wśród juniorów. W kategorii do lat 18 piąte miejsce w Mistrzostwach Polski zajął **Konrad Anuszkiewicz**, na pierwszym miejscu w kraju rocznika 1985 sklasyfikowany jest **Filip Bargłowski**, a na trzecim rocznika 1984 - **Kamil Grycel**.

międzypaństwowego meczu juniorów do lat 14 Polska - Litwa.

W ubiegłym roku ze sponsorowania suwalskich szachistów wycofało się PRiBO. Klub podpisał umowę z Sido Cafe. Nazwa tej popularnej już w Polsce palarni kawy figuruje obecnie w nazwie klubu.

Podczas dyskusji delegaci protestowali przeciw wysokim opłatom odprowadzanym do centrali na rzecz PZSzach.

Uzupełniono też skład zarządu klubu o **Elżbietę Sidorek**, **Zbigniewa Andrulewicza** i **Jerzego Galewskiego**. Funkcję prezesa nadal będzie pełnił **Krzysztof Bargłowski**.

(r)

## ZWYCIĘSTWA SIATKARZY

Sukcesem siatkarzy ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach zakończyły się turnieje, w których uczestniczyli w ub. miesiącu. 17 lutego w Augustowie odbył się półfinał Mistrzostw Województwa Suwalskiego Szkolnego Związku Sportowego z udziałem dwóch szkół podstawowych z Augustowa oraz SP nr 7 i SP nr 8 z Suwałk. „Siódemka” wygrała wszystkie mecze i zakwalifikowała się do finału. Zwycięstwem zakończyła też pierwszy ćwierćfinałowy turniej Klubowych Mistrzostw Polski w siatkówce, pokonując w Białymstoku UKS „Bojar” Białystok i UKS „Jedynka” z Moniek takim samym wynikiem 2:1. W drugim turnieju rewanżowym, pełniąc przy tym rolę gospodarza, podopieczni trenera **Tadeusza Jasińskiego** ulegli Bojarom 1:2 i wygrali z Mońkami 2:0, zapewniając sobie awans do półfinału. Zostanie on rozegrany w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w dniach 20 - 22 marca br. Uczestniczyć w nich będą, oprócz SP 7, po dwa zespoły z Warszawy (MDK i MOS) i Olsztyna (AZS i Kontra) oraz UKS „Bojar” z Białegostoku.

Siatkarze „siódemki” występowali w następującym składzie: **Bartosz Jasiński**, **Zbigniew Małyso**, **Wojciech Winnik**, **Michał Mieczkowski**, **Paweł Mąka**, **Rafał Cimochowski**, **Łukasz Olfier**, **Artur Żyliński** i **Artur Adamienia**.

(r)

### TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Suwalski klub radnych SKS tworzy koalicję z lewicową SPLD, mimo że nie została podpisana żadna umowa koalicyjna. Nigdy też lewica nie proponowała SKS-owi utworzenia jakiegś wspólnej kasy z „zielonym” wkładem. Gdzie więc się podziały te 7,5 mln dolarów, o których teraz tak głośno?

★ Członek ZChN Leszek Lewoc ogłosił powstanie w Suwałkach prawicowego Komitetu Wyborczego „Wspólnota”. Usłyszałem też zapewnienie, że gwarancją spełnienia wyborczych obietnic jest „honor i mienie” kandydatów na radnych. Bardzo się z tego ucieszyłem, bo stwarza to realną szansę na stosowne pokadencyjne rozliczenie. Niestety, inny członek „Wspólnoty” poinformował mnie, że się przesłyszałem i gwarancją wyborczych obietnic jest jedynie „honor i imię”.

★ Jak podaje prawicowy „Nasz Dziennik”, Marian Piłka wydał oświadczenie w imieniu posłów ZChN, w którym stwierdził, że jego ugrupowanie jest przeciwne dyskusji (w sejmie) nad ordynacją wyborczą do samorządu. Takie oświadczenie nie przeszkodziło mu w oddaniu głosu (w trakcie parlamentarnego głosowania) za odbyciem tej dyskusji. Taka postawa zaskoczyła część członków ZChN, którzy sądzili, że obowiązuje ich nowotestamentowe przesłanie: „Niech mowa wasza będzie TAK, TAK - NIE, NIE”. Czy zbliżające się rekolekcje przypomniały chrześcijańskiemu wodzowi te ewangeliczne słowa?

★ Rzecznik prasowy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego stracił pracę, bo ponoć wmieścił swego szefa w reklamę mebli. Teraz twierdzi, że niesłusznie go zwolniono, bo on o wszystkim informował swego pryncypała. Czyżby, obcując od

dawna z prezydentem, nie wiedział tego, o czym my wszyscy wiemy, że jego prezydent cierpi na wybiórczą amnezję?

★ Giżyccy radni zapoznali się ze stanowiskiem suwalskiej Rady Miejskiej dotyczącym reformy terytorialnej kraju oraz z propozycją przyłączenia się do Komitetu Obrony Województwa Suwalskiego. Oferta została odrzucona 22 głosami przy trzech wstrzymujących się. Informację o tej sprawie zamieściła „Gazeta Giżycka”, nadając jej tytuł: „Suwalskie chwytnie się brzytwy”. Nasze przedsięwzięcia skomentowano tam: „Krótko mówiąc - podnoszą larum, szukając ratunku gdzie się da”. Mamy więc kolejną próbkę stosunku naszego wojewódzkiego Zachodu do suwalskiej metropolii. I pomyśleć, że obecnie trudno o skromne poparcie, gdy kiedyś potrafiiono wymusić nawet hołd pruski.

★ Na razie wojewoda Paweł Podczaski nie podziękował członkom KOWS i „Tygodnikowi Suwalskiemu” za ich zaangażowanie w obronę województwa suwalskiego, mimo że KOWS to ukryty Komitet Obrony Wojewody Suwalskiego. Ze zrozumiałych względów (gróźb ministra Tomaszewskiego wobec wojewodów nie popierających reformy) oficjalna nazwa brzmi

nico odmiennie.

★ Lokalna prasa doniosła, że służbowy peugeot wojewody codziennie czterokrotnie przemierza trasę Suwałki-Ełk. Oczywiście za te wojaże płać podatnicy. Nareszcie jasno widać, że koszty utrzymania takich decydentów są bardzo duże i konieczne jest zlikwidowanie kosztownych województw.

★ Propagandę reformatorską można znaleźć m.in. na łamach „Kuriera Porannego”. Zamieszcza on dwukolumnową informację pt. „Twój powiat”, z której wynika, jakie to szczęście niesie dla ludu utworzenie powiatów. Ciekawe, w jaki sposób ten dziennik (związany z obcym kapitałem) został tak jednoznacznie przekonany do rządowej reformy.

★ Sensacyjne „Nasze Krajo-brazy” spotkały się z sensacyjnym zainteresowaniem czytelników. Fani tego tygodnika odwiedzili redakcję w tzw. godzinach pozaurzędowych. Zaskoczeni brakiem miłych redaktorów, wzięli sobie na pamiątkę różne przedmioty związane z tygodnikiem, powodując tym spore utrudnienia w jego wydawaniu. Jeżeli „HYDE PARK” ma podobnych wielbicieli, to apeluję o znaczną wstrzeźliwość w ukazywaniu swoich uczuć. Wystarczą listy.

## SUWAŁSKI HANDEL ŚWIEŻYM (?) POWIETRZEM



Fot. Z. Gałaszewski

## JUŻ WIE, KTO WYGRA

Na łamach „Przeglądu Augustowskiego” szef Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego Zdzisław Wasilewski (chyba mieszkający w Bargłowie) zdradził czytelnikom, kto wygra tegoroczne wybory samorządowe. Oto próbka jego proroczej wizji:

„Właśnie dlatego powołaliśmy tę formację polityczną (chodzi o SKL - dop. red.) w naszym województwie i jesteśmy przekonani, że wygramy wybory samorządowe do rad gmin i powiatów nawet w samych Suwałkach”.

Jak widać, augustowski sukces parlamentarny udzielił się już mieszkańcom okolicznych gmin. Skąd jednak pewność, że suwalczykowie zawsze będą głosować na osoby wskazane im przez szeroko pojętych augustowian?

W innym miejscu „Przegląd Augustowski” z dumą donosi, że nowo powołany rzecznik prasowy wojewody suwalskiego Jacek Dobkowski jest augustowianinem. Czy mogłoby być inaczej?